

# DZIŚ GŁOS Czytelników

# GŁOS POMORZA

DZIENNIK PZPR KOSZALIN — SŁUPSK

ROK XXXVIII NR 296 (11636) Czwartek, 21 grudnia 1989 r. CENA 160 zł Wyd. 12 PL ISSN 0137-9526 Nr indeksu 35024

Spotkanie L. Wałęsy  
z L. Millerem

## Poszukiwać tego co łączy

Wczoraj odbyło się spotkanie przewodniczącego NSZZ „Solidarność” Lecha Wałęsy z członkiem Biura Politycznego sekretarzem KC PZPR Leszkiem Millerem.

Rozmówcy wskazali na potrzebę budowania społecznego poparcia programu rządu T. Mazowieckiego, konieczność obywatelskiej aktywności w zakresie minimalizowania możliwości, negatywnych — dla jednostek i grup społecznych — konsekwencji jego wdrażania.

Postanowili zwrócić się do załóg o tworzeniu atmosfery sprzyjającej koncentrowaniu ich uwagi na poszukiwaniu rozwiązań ekonomicznych i organizacyjnych, podnoszących społeczny przydatność pracy poszczególnych przedsiębiorstw.

Ustalono, że kontakty takie — służące interesom ludzi pracy, klasy robotniczej — będą kontynuowane.

(PAP)

## Oni pojedą na Zjazd PZPR

(Inf. wł.) Na Pomorzu Środkowym zakończono wybory delegatów na XI Zjazd PZPR. W województwie słupskim wybrano 20 delegatów, w koszańskim 22.

Mandaty delegatów w województwie słupskim otrzymali: z miasta Słupska — Franciszek Garszczyński, Mirosław Kościński, Jerzy Mazurek, Jacek Pająk, Marian Piszczek i Ryszard Sala; z okręgu Bytów: Ryszard Dziennik i Władysław Hrycyna; z okręgu Cieluchów: Maria Janiczak, Zenon Bogucki i Andrzej Szopiński; z okręgu Lębork: Stanisław Pabubicki, Grażyna Pokuć i Franciszek Serwański; z okręgu Miastko: Jan Ponulak i Waldemar Radecki; z okręgu Postomino: Zbigniew Szeffa i Tadeusz Dolik; z rejonu Słupsk: Leszek Kuliński i Kazimierz Łomża.

Z województwa koszańskiego na zjazd pojedą: z miasta Koszalina: Stanisław Gołka, Andrzej Borkowski, Kazimierz Jasiński, Ryszard Ulicki, Jadwiga Kilian i Piotr Leśniewski; z okręgu Białogard: Zbigniew Halter i Józef Leszczyk; z okręgu Drawsko Pomorskie: Czesław Kręcis, Henryk Grzyb i Zbigniew Ptak; z okręgu Kołobrzeg: Ryszard Sikorski, Zbigniew Metzger, Henryk Nowakowski; z rejonu Koszalin: Józef Lewandowski, Marian Madej i Jan Szachnowski; z okręgu Szczecinek: Witold Rosiak, Ryszard Bańka i Edward Puroł; z okręgu Świdwin: Marek Makowski i Jan Michaliszyn. (bel)

## Jutro w MAGAZYNIE

Świąteczne wydanie MAGAZYNU ukazuje się już jutro, na pięć dni: 22—23—24—25—26 grudnia.

Znajdziecie w nim m.in.:  
● Naszaden zakręt nie zdmuchnie — Waldemara Cwieki  
● Najślawniejsza kolęda świata

● Bimber-story — Krystyny JUSZKIEWICZ  
● Stół pański, szlachecki, chłopski  
● Toast za rodziców — Maryli WRONOWSKIEJ  
● Z Jabłonia — na choinkę całego świata  
● Wigilia w Zaporozżu  
● Wiersze Wojciecha I. STRUGAŁY, laureata Konkursu im. Śpiewaka oraz felietony ● horoskop ● ciekawostki ● świąteczna krzyżówka ● program TV

Tu taniej, tam drożej — trzeba wybierać

## Po zakupy nie tylko z grubym portfelem

(Inf. wł.) Po zakupy trzeba się teraz wybierać nie tylko z grubo wypchanym portfelem, ale również z notesem i długopisem. Nie każdy bowiem potrafi spamiętać, ile co gdzie kosztuje. Można się w tym naprawdę pogubić, bo co firma, to inna marża, a więc i cena. A przecież każdy chciałby kupić jak najtaniej, zwłaszcza w obecnych czasach. Przecież tylko ten, co nie ma czasu na bieganie po mieście i szukanie tańszego towaru. Dlatego na przykład w Koszalinie jedni kupują cytryny po 6400 zł, a inni płacą za nie 4500 zł.

Teraz, przed świętami, gdy nawet oszczędni kupują więcej niż zwykle, trzeba na ceny zwracać szczególną uwagę. Zanim gospodynie przystąpią do świątecznych wybiegów z maki, która drastycznie „poszła w górę” średnio tysiąc złotych na kilogramie,

przypatrzmy się cenom gotowych ciast. W sklepach PSS „Pionier” w Koszalinie za kilogram makowca trzeba płacić 10 300 zł, w prywatnej piekarni w Mielnie, w ciastkarni przy pl. Gwiazdowym w Koszalinie oraz w „Delikatesach” w Słupsku

był o 300 złotych tańszy. Sernik wyceniono w Koszalinie na 6 tys. zł, w Słupsku — na 7200 zł. Ceny te mogą ulec zmianie, jeżeli bowiem źródłem surowca. A o to wcale nie jest trudno. W Koszalinie PHS żąda za jajka 230 zł, a PSS „Pionier” — 255 zł, natomiast w słupskich „Delikatesach” — 260 zł zaś w sklepie drobiarskim przy ul. Wojska Polskiego (Słupsk) wczoraj wcale nie było jajek (nie dowiedziono ze Sławna), a ostatnio sprzedawano je za równo po 200, jak i po 247 zł.

Różnie kształtują się ceny masła. (dokończenie na str. 2)

Leśnictwo — w resorcie ochrony środowiska

## Posłowie zaakceptowali założenia polityki rolnej

Wczoraj Sejm zakończył czterodniowe posiedzenie. Głównym tematem obrad były sprawy wsi i rolnictwa. Sejm przyjął ustawę w sprawie rządowych założeń polityki rolnej na 1990 rok, odesłał do komisji sejmowych projekty ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i ich rodzin. Leśnictwo, łowiectwo i przemysł drzewny oddzielono od Ministerstwa Rolnictwa, Sejm przyjął także ustawy dotyczące sądownictwa.

Projekt uchwały w sprawach rolnictwa przedłożyli posłowie z PSL „Odrodzenie”.

Zabierając głos w tej sprawie przewodniczący klubu Józef Zych oświadczył, że jego klub popiera rząd Mazowieckiego — ale nie może oznaczać to, że będzie bezkrytycznie odnosił się do przedstawionego przez ten rząd programu. Intencją autorów propozycji uchwały było dążenie do właściwego usytuowania programu

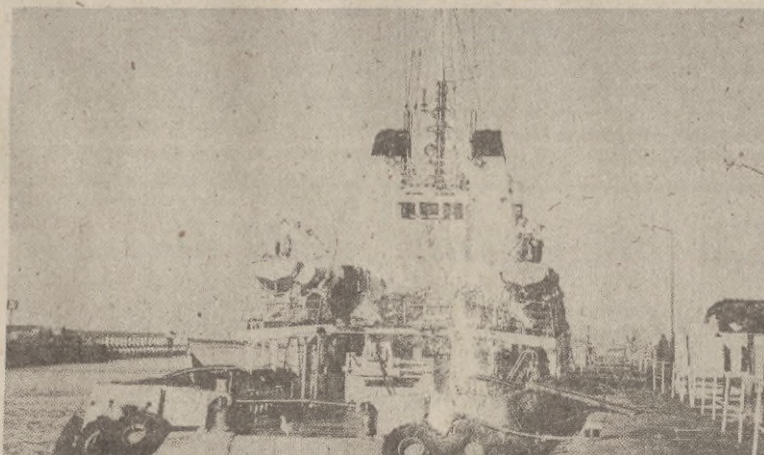
wyżywienia narodu w programie rządowym. Przewodniczący poinformował, że Klub Poselski bardzo wnikliwie omówił te problemy na dzisiejszym swoim posiedzeniu — i po wysłuchaniu wyjaśnień wicepremiera Janickiego oraz propozycji grup rolników przedstawi Sejmowi projekt uchwały w nowej wersji.

Wersję tę przedstawił Izbie pos. Stanisław Stasiak (PSL „O”). (dokończenie na str. 2)

## Od dziś zima

21 grudnia o godz. 22.22 czasu środkowoeuropejskiego zaczyna się astronomiczna zima. W tym roku zimowa pogoda znacznie wyprzedziła kalendarz. Mroz i śnieg pojawiły się już w drugiej połowie listopada. W naszym klimacie grudzień będący pierwszym miesiącem zimy może przynieść różne typy pogody. — od silnego mrozu aż po nietypowe fale ciepła. Np. w 1962 r. zima zaczęła się pod znakiem silnego mrozu, w Warszawie termometry wskazywały spadek temperatury do minus 19,2 st. natomiast zima 1971 r. przyniosła ciepłą pogodę. W Warszawie było aż plus 10,2 st.

Ocieplający wpływ Bałtyku powoduje, że zima w Koszalinie i Słupsku pojawia się dopiero 9 stycznia, a na Helu jeszcze jeden dzień później. (PAP)



W usteckim kanale portowym przycumował holownik „Balkan” z Kalinigradu. Przyplłynął, by odholować kuter rybacki, zbudowany w Stoczni Ustka dla armatora radzieckiego. Pogoda na Bałtyku o tej porze roku jest niepewna. Nie warto ryzykować — holownik czeka w porcie na sprzyjający wiatr. (sz) Fot. Zb. Bielecki

## Jeszcze o budowie szpitala wojewódzkiego w Koszalinie

(Inf. wł.) Po raz kolejny w tym roku obradowało prezydium Społecznego Komitetu Budowy Szpitala Wojewódzkiego w Koszalinie. Budowa szpitala była ostatnim tematem licznych publikacji, więc działacze Komitetu zorganizowali konferencję prasową, na którą zaprosili dziennikarzy prasy, radia i telewizji. W trakcie konferencji przedstawili swój punkt widzenia na problemy związane z tą najważniejszą dla mieszkańców województwa inwestycją.

Sekretarz Społecznego Komitetu, H. Przybylak powiedział, że postępy w budowie są dużej mierze zasługą społeczeństwa, które od początku szczerze wspiera tę inicjatywę. W latach 1986—89 na konto „Szpitala” wpłynęło w postaci datków 400

Z konferencji ministra budownictwa

## • Czynsze wzrosną o 300 procent • Kredyty dla samodzielnych

Minister gospodarki przestrzennej i budownictwa Aleksander Paszyński spotkał się z dziennikarzami. Minister powiedział m.in., że udało się zachować wszystkie dotychczasowe preferencje dla przemysłu materiałów budowlanych, niemal wszystkie ulgi podatkowe i formalnie korzystne warunki kredytowe.

Niemniej realna zmiana sytuacji w budownictwie może nastąpić dopiero w 1991 roku. Nie zwiększy się liczba budowanych mieszkań w budownictwie wielorodzinnym ale duże szanse uzyskają wszelkie nowe formy inwestowania w budownictwo jednorodzinne.

Okręś przynajmniej stagnacji w nadchodzącym roku, którego przyczyną jest bariera finansowa, zostanie wykorzystany na generalne uporządkowanie całej sfery gospodarki mieszkaniowej.

Ministerstwo proponuje wprowadzenie od kwietnia przyszłego roku nowych zasad kredytowania budownictwa mieszkaniowego. Ich podstawą ideą jest upodmiotowienie, tzn. że kredyt będzie udzielany nie instytucjom i przedsiębiorstwom, ale bezpośrednio zainteresowanym oby-

watelom. Według propozycji ministerstwa — wszyscy, którzy zrezygnują z kolejki oczekujących na mieszkanie spółdzielcze otrzymają promesę kredytową, czyli przyrzeczenie z banku otrzymania kredytu preferencyjnego. Na ważną 3 lata promesę mogliby liczyć posiadacze zgromadzonego do końca 1988 roku pełnego wkładu mieszkaniowego. Kredyty, których stopa oprocentowania byłaby wyższa niż stopa inflacji, obowiązywałaby zasada kapitalizacji odsetek i 3-letnia karencja spłaty.

(dokończenie na str. 2)

Pogłoski o 1000 zabitych

## Świadek o dantejskich scenach w Timisoarze

• Papież potępił przemoc w Rumunii

Wiedeń (PAP). Telefoniczną rozmowę na żywo z naczelnym świadkiem wydarzeń w Timisoarze nadała we wtorek w dzienniku ZIB-2 o godz. 22.00 austriacka telewizja ORF. Rozmowa — obywatel austriacki Gerhard Beckmann — podał, że miasto jest odcięte od świata zewnętrznego. Działy się tam i nadal dzieją dantejskie sceny. Zapytany, czy może potwierdzić pogłoski o 1000 ofiarach śmiertelnych brutalnej interwencji sił bezpieczeństwa i wojska przeciw demonstrującej ludności cywilnej, powiedział, że obawia się, iż liczba ta jest znacznie większa. Dodał, że centrum miasta jest spustoszone, nie ma wody ani prądu elektrycznego, nie ma żywno-

ści. Zwłoki ofiar wywożone są ciężarówkami do masowych grobów. Beckmann podał, że wie z całkiem pewnym źródła o rozstrzelaniu oficera i dwóch żołnierzy, którzy odmówili strzelania do cywilnej ludności.

Zagadkowana była ta część rozmowy, w której Beckmann poinformował, że prowadzi rozmowę linią, która oficjalnie nie istnieje, gdyż należy do sił rumuńskiego bezpieczeństwa. W momencie gdy poproszono go o umówienie się na ponowną łączność, zabrział sygnał, świadczący o przerwaniu połączenia.

(Inne informacje z Rumunii na str. 2)

Demonstracje w NRD

## Za i przeciw zjednoczeniu

Berlin (PAP). W Berlinie odbyła się wielotysięczna demonstracja przeciwko zjednoczeniu Niemiec. Jej organizatorami były organizacje niezależne, w tym Partia Zielonych, Zjednoczona Lewica, Nowe Forum i Demokracja Teraz. Demonstrowano pod hasłami zachowania suwerenności NRD i przeciw zjednoczeniu obu państw niemieckich. Na transparentach widniały hasła, protestujące przeciw wyprzedaży i ewentualnemu wchłonięciu jej przez RFN. Domagano się dobrobytu, ale bez Kohla. Protestowano przeciw przekształceniu NRD w „plantację” lub „kolonię” Kohla. Wznoszono okrzyki „nigdy więcej Niemiec” i „trzy razy wystarczy”. Demonstracja ta była jak gdyby odpowiedzią na manifestację w Dreźnie, gdzie dominowały głosy na rzecz zjednoczenia Niemiec. Gościem wicekanclerza RFN, H. Kohla, który we wtorek prowadził w hotelu „Belle Vue” rozmowy z premierem NRD, H. Modrowem.

## W KRAJU

Prezydent przyjął  
Pierre Mauroya

Prezydent Wojciech Jaruzelski przyjął w Belwederze przebywającego z wizytą w naszym kraju i sekretarza Partii Socjalistycznej, byłego premiera Republiki Francji — Pierre Mauroya. P. Mauroy przyjeżdżał następnie przez premiera T. Mazowieckiego.

Wojskowy kompleks  
przekazany miastu

Wojskowy kompleks koszarowy w Łańcucie został przekazany miastu. Po odpowiedniej adaptacji służyć będzie służbie zdrowia. Przed przekazaniem wszystkie obiekty zostały przez wojsko odnowione i wyremontowane. Ideą wyrażoną przez większość mieszkańców miasta i regionu łanuckiego — powiedział dziennikarzowi naczelnik — jest przeznaczenie całego tego kompleksu służbie zdrowia. O szczegółach zagospodarowania zdecydowała strona ekonomiczna.

Opinie o programie TV!

Ponad połowa (54 proc.) respondentów Ośrodka Badań Opinii Publicznej Polskiego Radia i Telewizji zapytanych, jak ogólnie oceniają program telewizyjny, wyraziła opinię, że jest on średni, 29 proc. było zdania, że jest obecnie dobry, a 12 proc. że jest słaby. Najwyższe oceny wystawiono programom popularno-naukowym (72 proc. ocen dobrych) oraz informacyjnym (66 proc.).

Ikra na eksport

Kilkanaście lat temu polscy rybacy dalekomorscy zaczęli pozyskiwać ikrę z mintajów poławianych na Pacyfiku i Morzu Beringa. Ikra ta — wówczas zaledwie ok. 200 ton — wysyłana była do Japonii. W minionym sezonie, stosując rodzime technologie wytwarzania, uzyskano już 2200 ton ikry na eksport do Japonii. Sprzedaż ta daje możliwość pozyskiwania środków dewizowych na utrzymanie rybactwa. Japonczycy zainteresowani są również ikrą śledziową.

## NA ŚWIECIE

Rozmowa M. Rakowskiego  
z F. Fernandezem Ordenezem

I sekretarz KC PZPR Mieczysław F. Rakowski rozpoczął drugi dzień w Madrycie od wizyty u ministra spraw zagranicznych Francisco Fernandez Ordenez. Po tej rozmowie M. Rakowski powiedział dziennikarzom, że jej tematem była

## Amerykańska interwencja w Panamie

Waszyngton (PAP). Prezydent USA George Bush powiedział, że skierował do Panamy siły zbrojne w celu zamknięcia ponurego rozdziału dyktatury w historii tego kraju, jednakże generał Manuel Antonio Noriega nadal jest na wolności. Podczas toczonego w środę walk zginęło co najmniej 9 obywateli USA, 39 Amerykanów zostało rannych, a jeden zaginął. Poinformował o tym przewodniczący kolegium szefów połączonej sztabów sił zbrojnych USA, gen. Colin Powell.

Źródła szpitalne w stolicy Panamy poinformowały, że co najmniej 50 osób zginęło a bliżej nie określona liczba osób została ranna.

(dokończenie na str. 2)

sytuacja w Polsce i w Europie, sprawy Niemiec, stosunek Zachodu do Polski i do przeżywania obecnie przez nasz kraj trudności gospodarczych.

KP Litwy staje się  
samodzielną partią

W środę wieczorem, w drugim dniu obrad, XX Zjazd KP Litwy uchwalił ogromną większość głosów „Deklarację o samodzielności komunistycznej partii Litwy”. Stwierdza ona, że „Litewska republikańska organizacja KPZR staje się samodzielną Komunistyczną Partią Litwy z własnym programem i statutem”.

Półgodzinny strajk  
powszechny w Belgardzie

Około 650 tys. osób zatrudnionych w Belgardzie wzięło w środę rano udział w półgodzinnym, powszechnym strajku ostrzegawczym. Na wiecach w zakładach pracy odczytano odezwę, w której od parlamentu jugosłowiańskiego debatującego właśnie nad rządowym programem stabilizacji gospodarczej żąda się rozpatrzenia postulatów strajkujących. Chodzi im głównie o wprowadzenie całonocnego programu antyinflacyjnego.

Epidemia dengi

W środkowej części Wenezueli wprowadzono stan wyjątkowy w związku z epidemią dengi — ostrą wirusową chorobą zakaźną. Na konferencji prasowej w Caracas minister zdrowia i spraw społecznych Wenezueli Manuel Adriano poinformował, że w Stanach Aragua, Carabobo i Portuguesa zarejestrowano ponad 220 przypadków tej groźnej choroby. 21 osób zmarło.

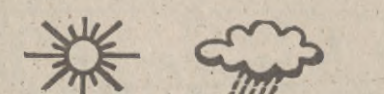
## Z kalendarza

Wolność oznacza odpowiedzialność. Oto dlaczego większość ludzi ją płami

(George Bernard Shaw)

Imieniny  
dziś — Eleonory, Tomasza  
jutro — Zenona, Honoraty, Beaty

Słońce wschodzi o 8.12, zachodzi o 15.30



Po jednodniowym ochłodzeniu — znów ciepiej! Dziś na Pomorzu Środkowym będzie na ogół pochmurnie. Przelotne opady deszczu. Temperatura w dzień do 11 st. Wiatr silny, porwisty, z kierunków zachodnich. (s)

## Superkomputer

Tokio (PAP). W Japonii poinformowano o skonstruowaniu prototypu pierwszego w świecie komputera na nadprzewodnikach. Urządzenie pracuje 10 razy szybciej i zużywa tysiąc razy mniej energii od współczesnych maszyn cyfrowych. Zdaniem specjalistów elektrotechnicznego laboratorium przy Państwowym Urzędzie Naukowo-Technicznym, zrobiono kolejny krok w kierunku opracowania komputera nowego pokolenia.

Komputer na nadprzewodnikach potrzebuje zaledwie jedną miliardową sekundy, aby wykonać jedno polecenie operatora, czyli pracuje 10 razy szybciej niż maszyny cyfrowe na półprzewodnikach krzemowych. Zużywa przy tym zaledwie 6,2 miliwata energii elektrycznej, a więc 1000 razy mniej.

Aby uzyskać efekt nadprzewodnictwa japońscy specjaliści wykorzystali ciekły hel oziębiony do temperatury minus 70 stopni Celsjusza.

*Kto zyska, kto straci?*

## W kolejce po własnościowe mieszkanie

(Inf. wt.) Chyba nikt nie jest w stanie przewidzieć, o ile w nowym roku wzrosną czynsze w mieszkaniach lokatorskich i jak drogie będą mieszkania własnościowe. Wszyscy jednak spodziewają się sporych podwyżek i dlatego biura spółdzielni mieszkaniowych od pewnego czasu są obleżone. W kolejkach oczekują chętni do wykupienia mieszkań, a więc zmiany statusu z mieszkania lokatorskiego na własnościowe.

W Słupskiej Spółdzielni Mieszkaniowej „Czyn”, która zrzesza około 5.900 członków, do końca listopada wystawiono prawie 1800 umów o sprzedaż mieszkań. Pozostało grubo ponad 400 wniosków, jeszcze nie rozliczonych. Wiadomo już, że nie wszyscy zostaną zalatwieni jeszcze w tym roku, bo będzie to po prostu fizyczna niemożliwość. W jakiej sytuacji znajdują się ci, którzy złożyli wnioski o wykup mieszkania w grudniu, a rozliczać się będą w styczniu? Z tym pytaniem zwróciliśmy się do głównego księgowego SSM „Czyn” Henryka Mikulskiego.

— W styczniu nastąpi przeszacowanie majątku i zmieni się — to znaczy

wzrośnie stopa procentowa kredytów — wyjaśnia. — Wszystko będzie zależało od tego, jak do tej sprawy podchodzi bank oraz od tego, kiedy do spółdzielni dotrze wiadomość o przeniesieniu majątku i od jakiego dnia będzie ona liczona. Procedura rozpatrywania wniosków jest taka: po podjęciu decyzji przez zarząd spółdzielni, czyli wyrażeniu zgody na sprzedaż mieszkania, lokator wpłaca pieniądze na rachunek spółdzielni, a my przekazujemy wpłatę do banku. Staramy się do minimum skrócić czas tych operacji, szczególnie w tej fazie kiedy pieniądze są już wpłacone na nasz rachunek.

Z tego wynika, że być może rozliczając się w styczniu, trzeba będzie zapłacić za mieszkanie własnościowe już znacznie więcej. Zapewne wówczas wielu chętnych wycofa się. Czy wiele straci? Odpowiedź na to pytanie nie jest jednoznaczna, choćby dlatego, że przewiduje się znaczne zwiększenie podatków, np. gruntu. Wychodzi z tego, że spółdzielnia mieszkaniowa będzie musiała przerzucić związane z tym koszty na barki lokatorów w mieszkaniach własnościowych. Mówi się też o przewidywanych wysokich podatkach od nieruchomości...

Masowe wykupywanie mieszkań przysparza dodatkowych środków finansowych spółdzielniom. W „Czynie” planuje się przeznaczyć wolne środki na finansowanie remontów. Pozwoli to na relatywne obniżenie odpowiedniej stawki czynszowej. Skorzystają więc też z zajmujących mieszkania lokatorskie. (maj)

## Z konferencji ministra budownictwa

(dokończenie ze str. 1) Byłby one rozłożone na 40 lat i o procentowane na takim poziomie, aby łączna miesięczna rata spłaty kredytu wraz z odsetkami nie przekraczała 10 proc. średniej pensji. Różnica między rzeczywistym oprocentowaniem a spłacanym przez kredytobiorców byłaby pokrywana przez państwo, które w tym roku przeznacza na to z budżetu 2,9 biliona zł.

Na konferencji poinformowano również o obowiązujących od stycznia nowych czynszach. W mieszkaniach będących w gestii państwa, tak zwanych kwaterekowych nowe stawki wynoszą od 70 do 220 zł za 1 m kwadratu, a w lokalach użytkowych od 500 do 3 tys. zł zależnie od standardu. Za każdy metr nadmetrażu płacić trzeba będzie od 600 zł wzwyż. W sumie stopa podwyżki wyniesie ok. 300 proc. Warto

jednak dodać, że opracowano system osłony dla uboższych lokatorów. Przewiduje on m.in., że czynsz nie powinien przekraczać 7 proc. dochodów rodziny. Pomoc skierowana zostanie do osób niezdolnych, ale zajmujących powierzchnię zgodną z normatywną.

ELŻBIETA PERNACH

## Posłowie zaakceptowali założenia polityki rolnej

(dokończenie ze str. 1)

Znacznie złagodzona w stosunku do pierwotnej wersji — w której domagano się m.in. utrzymania ulg podatkowych i dotacji — zawiera ona propozycje dotyczące rozwiązań systemowych mających zapewnić wzrost produkcji środków dla rolnictwa, poprawę jego sytuacji ekonomicznej i przyczynić się do regionalizacji polityki rolnej.

Pos. Stasiak wyraził przekonanie, że nowy projekt wybiega naprzeciw intencjom rządu, aby troska o sprawę rolnictwa nie przesłaniała troski o sprawę kraju.

W kolejnym punkcie porządku obrad odbyło się pierwsze czytanie dwóch projektów ustaw w sprawie zaopatrzenia emerytalno-rentowego rolników i członków ich rodzin.

Projekt poselski przedstawił pos. Józef Zych (KPS „O”). Podkreślił, że w trakcie całej kampanii przedwyborczej w środowiskach wiejskich powszechnie podnoszono konieczność dokonania zmian w obowiązującym dotychczas systemie ubezpieczeń społecznych na wsi. Zasadniczą zmianą proponowaną przez posłów jest oddzielenie prawa do renty i emerytur od obowiązku przekazywania gospodarstwa rolnego. Projekt rządowy nie jest rozwiązaniem docelowym. Proponuje się w nim dokonanie niezbędnych korekt na okres jednego roku. Propozycja rządu obejmuje liberalizację przy przekazywaniu gospodarstw rolnych. Jest to — zdaniem ministra Balasa — kompromis pomiędzy możliwościami finansowymi budżetu państwa a potrzebami i oczekiwaniami rolników.

Podczas debaty posłowie odesłał oba (poselski i rządowy) projekty ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i ich rodzin do komisji sejmowych.

Pod rozprawę posłów poddano projekt odciążenia od Ministerstwa Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej dziedziny: leśnictwa, łowiectwa oraz części przemysłu drzewnego.

Po dyskusji Sejm odłączył od Ministerstwa Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej problematykę leśnictwa, łowiectwa oraz części przemysłu drzewnego. Gospodarkę w tartakach oraz wyrób sklejek i płyt przeniesiono do Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

## Jeszcze o szpitalu

(dokończenie ze str. 1)

Odpowiadając na pytania dziennikarzy przewodniczący Społecznego Komitetu, Eugeniusz Jakubaszek przypomniał historię starań o rozpoczęcie tej inwestycji. Podkreślił, że decyzja o budowie dużego 1200-łóżkowego szpitala była ze względu na istniejące uwarunkowania techniczne jedną z trudnych. Decyzja o rozpoczęciu budowy oddziału położniczo-ginekologicznego przy ul. K. Marksa została z kolei warunkiem sanitarno-epidemiologicznym, panującym wówczas na takim oddziale w starym szpitalu.

Pełne przekonanie co do słuszności

przyjętej przed laty koncepcji budowy szpitala wyraził również Jan Kapica, przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej. Przy okazji zgłosił on zastrzeżenia co do rzetelności artykułów prasowych, w których zaprezentowano pytania i wątpliwości związane z tą budową.

Zabierając głos w trakcie konferencji wicewojewoda Stefan Marchewka i dyrektor Przedsiębiorstwa Usług Inwestycyjnych Wacław Majchrzak prezentowali optymistyczny pogląd, że powoli, etapami, przy współudziale finansowym Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej uda się wybudować tak potrzebny mieszkańcom województwa szpital. (mer)

### Kilkanaście włamań

Jak poinformowali oficerowie dyżurni WUSW wczoraj w województwach koszańskich i słupeckich dokonano kilkunastu włamań i kradzieży. Największe straty zanotowano podczas włamań do galanterijnego sklepu prywatnego w Świdwinie przy ul. Nowowiejskiej. Skradziono spodnie, swetry, bluzki i inne artykuły o łącznej wartości około 3 milionów zł. (ho)

## M. Rakowski delegatem na XI Zjazd PZPR

I sekretarz KC PZPR Mieczysław Rakowski, który jest członkiem organizacji partyjnej w Łódzkiej Zakładach „Feniks”, wybrany został delegatem na XI Zjazd PZPR.

Jak poinformował przewodniczący komisji Okręgu Wyborczego PZPR — Łódź-Wjdzew, Stanisław Zarzycki — M. Rakowski otrzymał drugą w kolejności (na sześć mandatów) liczbę głosów. (PAP)

## Z POMORZA

### Stowarzyszenie się rozwija

(Inf. wt.). Niedawno powstałe w Koszalinie Stowarzyszenie Polaków Poszkodowanych przez III Rzeszę liczy już około 5 tys. członków. Przedstawiają oni dokumenty, świadczące o ich ciężkich wojennych losach. Dokumenty te mają cenną wartość naukową i historyczną; korzysta z nich Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, zainteresował się nimi także Koszaliński Ośrodek Naukowo-Badawczy.

Przedstawiciele Stowarzyszenia z prezesem, Ryszardem Stawickim przyjął ostatnio wojewoda koszański, Jacek Czajka. Mówiono o dotychczasowej działalności Stowarzyszenia i kłopotach jakie ma — przede wszystkim nie posiadając odpowiedniego lokalu. (sz)

## Bezdomni u prezydenta

Prezydent W. Jaruzelski przyjął przedstawicieli władz Związku Bezdomnych z jego przewodniczącym R. Nowickim. Obecny był minister A. Paszyński. Rozmówcy wyrazili głęboki niepokój z powodu zaostrzającego się kryzysu mieszkaniowego i oddalających się coraz bardziej perspektyw otrzymania mieszkania.

Związek Bezdomnych zabiega o nowe tereny dla małych spółdzielni mieszkaniowych, dostosowanie polityki kredytowej do realnych możliwości rodziny i stworzenie korzystniejszych warunków dla producentów materiałów budowlanych. (PAP)

## Kohl: Nie jesteśmy odwetowcami

Berlin. (PAP) Kanclerz RFN Helmut Kohl zakończył w środę dwudniową roboczą wizytę w Dreźnie i powrócił do Bonn. Przed odjazdem podkreślił ponownie podczas spotkania z dziennikarzami, że problem niemiecki musi być włączony w proces jednoczenia się Europy. Usiłował on przy tym tłumić obawy przed zjednoczeniem Niemiec. „Nie jesteśmy żadnymi odwetowcami, lecz normalnymi obywatelami naszego kraju” — oświadczył kanclerz. Równocześnie odrzucił stawiane mu zarzuty, że nie zajmuje jasnego stanowiska w sprawie granicy na Odrze i Nysie.

## Nadzwyczajny zjazd KPCz.

Praga (PAP). W Pałacu Kultury w Pradze rozpoczął się w środę rano nadzwyczajny Zjazd Komunistycznej Partii Czechosłowacji.

W zjeździe, który ma potrwać dwa dni, uczestniczy ponad 1600 delegatów, wybranych na konferencjach powiatowych z pominięciem szczebla wojewódzkiego.

## Amerykańska interwencja zbrojna w Panamie

(dokończenie ze str. 1)

Zabici są ofiarami starć zbrojnych oraz bomb zrzuconych z amerykańskich śmigłowców i samolotów USA na pozycje zajmowane przez oddziały panamskie. Rzecznik prasowy Białego Domu Marlin Fitzwater oświadczył, że prezydent nie zaniechał żadnych możliwości pokojowego rozwiązania narastającego już od miesięcy (a właściwie od 2 lat) kryzysu, generał Noriega nie był jednak skłonny do zgody. W tej sytuacji, zwłaszcza po ostatnich wydarzeniach, Noriega wypowiedział wojnę USA, a kiedy to panamscy żołnierze zastrzelili amerykańskiego oficera, Stany Zjednoczone czują się w obowiązku bronić swoich obywateli przebywających w Panamie. Ich liczbę ocenia się na 35 tysięcy.

Według kolejnych doniesień u zbrojeni mężczyźni zabrali z panamskiego hotelu „Marriott” grupę amerykańskich zakładników, w hotelu tym mieszkali głównie biznesmeni. Porywacze działali z upoważnienia kierowanego przez Manuela Noriega Ministerstwa Obrony.

Prezydent Bush w 10-minutowej rozmowie poinformował o akcji premiera Wielkiej Brytanii, zyskując jej pełne poparcie. Związek Radziecki

natomiast oświadczył, że interwencja w Panamie jest pogwałceniem Karty Narodów Zjednoczonych i należy ją jak najszybciej przerwać. Innych reakcji ze świata na razie brak, czemu specjalnie nie należy się dziwić, bo sprawa budzi mieszane uczucia, dla nikogo nie ulega wątpliwości że usunięcie Noriega jest nie do uniknięcia, stawiane mu zarzuty nie są wyszane z pałca. Inna rzecz czy powinno się to odbyć w taki właśnie sposób.

G. Bush zapowiedział, że Noriega zostanie odnaleziony. Manuel Noriega jest uciekinierem i będzie traktowany jako uciekinier — oświadczył amerykański generał.

Według nie potwierdzonych doniesień, generał już został wywieziono do Stanów, w myśl innych — ukrywa się w bezpiecznym miejscu. Los amerykańskich zakładników jest nieznany i trudno przewidzieć, jak dalej potoczą się wypadki. Cała ta akcja jest jednak bardzo skomplikowana sytuację przede wszystkim w Ameryce Łacińskiej, a niewykluczone, że również przyhamować proces odprężenia na świecie. Wypadki ona bowiem bardzo nieprzebieżnie, zwłaszcza w kontekście rozważań nad wycofaniem wojsk radzieckich z Europy.

EWA GRONOWSKA

## Życie w Timisoarze nadal sparaliżowane

Vrsac (PAP). Obywatelka RFN rumuńskiego pochodzenia powracająca w środę z Rumunii, po przybyciu do miejscowości Vrsac w Jugosławii, powiedziała AFP, że w środę w Bukareszcie, Cluj i Aradzie doszło do kolejnych niepokojów. Agencja ADN szacuje liczbę ofiar śmiertelnych starć w Rumunii na 3—4 tysiące osób.

Z relacji 60-letniej pasażerki rumuńskiego pociągu wynika, że w środę rano życie w Timisoarze było nadal sparaliżowane. Wojsko patrolowało ulice. W wielu zakładach zaprzestano pracy, zamknięta była większość sklepów. Na ulicach w centrum miasta widoczne są jeszcze ślady krwi, a mury budynków są osmalone.

Według Nicolae Ceausescu, demonstracje w Timisoarze były inspirowane z zagranicy. W telewizyjnym wystąpieniu w środę przywódca rumuński oświadczył, że wydarzenia w tym mieście miały na celu „sprawokowanie bałaganu i zniszczenie instytucji państwowych”.

Papież potępił przemoc w Rumunii

Rzym. (PAP). Papież Jan Paweł II potępił przemoc w Rumunii i wyraził nadzieję na przywrócenie w tym kraju praw człowieka, w tym swobód religijnych.

### WĘGRY

## Premier Nemeth ustępuje z kierownictwa partii

Budapeszt (PAP). Radio węgierskie podało wiadomość o ustąpieniu premiera Węgier Miklosa Nemetha z prezdydium rządzącej w kraju Węgierskiej Partii Socjalistycznej. Nie uzyskał on w kierownictwie partii poparcia dla części projektu budżetu państwowego. Przypuszcza się, że pociągnie to za sobą jego dymisję na stanowisku szefa rządu.

M. Nemeth został mianowany premierem w listopadzie br. W liście do prezydenta republiki Rezso Nyersa premier zarzuca 24-osobowemu prezydium, że nie poparło propozycji zwiększenia emerytur i opodatkowania pożyczek mieszkaniowych.

Serdeczne życzenia świąteczne naszym Klientom i Czytelnikom „Głosu”

składa

**Cosmas SA**  
Kołobrzeg ul. Ratuszowa 1

Jeszcze w tym roku do nabycia u nas za waluty wymienialne:

- telewizory
- magnetowidy i wieże stereo

Cło i ewentualne przestrojenie na koszt klientów przy odbiorze.

W dniu 17 grudnia 1989 roku zmarła

**tow. Helena Gierczak**

zasłużona działaczka ruchu robotniczego, członek PPR i PZPR, odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz innymi odznaczeniami państwowymi i resortowymi.

Wyrazy głębokiego współczucia RODZINIE

składają

KOMITET WOJEWÓDZKI POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ oraz KOMITET MIEJSKI PZPR w KOSZALINIE

Pogrzeb odbędzie się 21 XII 1989 r., o godz. 12.30 na Cmentarzu Komunalnym w Koszalinie.

## ZDARZENIA I WYPADKI

### Śmierć na drodze

Tragiczny wypadek wydarzył się wczoraj na trasie Mostowo — Grzybnica. Na prostym odcinku drogi kierowca fiata 126p z nie ustalonych przyczyn zjechał nagle na lewy pas jezdni i zderzył się czołowo z nadjeżdżającym z naprzeciwka kamazem. Kierowca fiata poniósł śmierć na miejscu.

## Czy otrzymamy 1 mld dolarów?

Zamiast zapowiadanej M. Niezabitowskiej (która jest chora) na konferencji prasowej zorganizowanej wczoraj przez Biuro Prasowe Rządu pojawili się wiceminister finansów Janusz Sawicki oraz minister przemysłu Tadeusz Syryczyk.

Pierwszy poinformował o efektach pobytu misji Międzynarodowego Funduszu Walutowego w Polsce, która z rządem i NBP negocjowała treść tzw. listu intencyjnego. We wszystkich sprawach osiągnięto porozumienie, co oznacza podpisanie tego listu w ciągu najbliższych dni. Po formalnym przyjęciu naszego programu przez zarząd MFW automatycznie otwarty zostanie m.in. kredyt stabilizacyjny — 1 mld dolarów.

## Z ostatniej chwili

● ŚLĄSKIE Zakłady Refineryjne w Czerwym Dworku, Zakłady Azotowe „Kędzierzyn” oraz Zakłady Chemiczne „Blażowina” podpisały porozumienie z amerykańską firmą „Petrofina” w sprawie budowy kompleksu petrochemicznego „Poludnie”. Koszt budowy nowego rafinerii szacuje się na ok. 700 mln dol. Inwestycja ma być finansowana przez kapitał zagraniczny, a po spłaceniu kosztów inwestycji, tj. po 8 latach, kompleks ma stać się własnością strony polskiej.

● UKAZUJĄCY się w Szczecinie miesięcznik katolicki „Kościół nad Odrą i Baltykiem” — wydawany nakładem Kurii Biskupiej Szczecińsko-Kamieńskiej — od stycznia wychodzić będzie jako dwutygodnik.

● „PRAWDA” ostro napiętnowała krytyków z gremiów kierowniczych partii krytykujących Gorbaczowa i jego pierestrojkę twierdząc, że są oni

bankrutami politycznymi i mają nikłe poparcie w społeczeństwie.

● PREZYDENT Francji Mitterrand rozpoczął trzydniową wizytę w NRD.

● NA NADZWYŻAJNYM zjeździe zachodniowchle SPD uchwalono program, który ma zapewnić jej wygranie wyborów parlamentarnych w grudniu 1990. Program ten zawiera trzy zasadnicze punkty: ponowne zjednoczenie Niemiec, demokratyczny socjalizm oraz wprowadzenie norm ekologicznych do działalności przemysłowej w obu państwach niemieckich.

● MINISTER spraw zagranicznych ZSRR E. Szewardnadze, przebywający w Londynie z krótką roboczą wizytą został przyjęty w rezydencji przy Downing Street przez M. Thatcher. Przedstawili on radziecką ocenę sytuacji w świecie, a w szczególności zmian zachodzących na kontynencie europejskim.

● W PROVINCIJ Hunan (środkowe Chiny) w wyniku katastrofy autobusu, który stoczył się do głębokiego wąwozu śmierć poniosło 26 osób. 25 osób zginęło na miejscu. 6 osób zostało ciężko rannych a jedna zmarła w szpitalu.

## Cukiernicy są zmęczeni ale... życzą Wesołych Świąt!

Ile to się nabiegali, ile naszykowali, nagromadzili bakali, dobrej maki, lukrów, cukrów, polew i pomad a wszystko tylko po to, by nam, konsumentom, sprawić choć trochę radości pod choinkowym drzewkiem. Tuż przed świętami Bożego Narodzenia odwiedziliśmy siedmioosobową, niezwykle ambitną i pracowitą załogę żeńską jednej z dwóch słupskich ciastkarni „Społem” — Zakładu nr 1 przy placu Broniewskiego. Już na progu, w okienku — miłe powitanie: pięknie udekorowana i świeżą kolorowymi światełkami choinka. Podobnie miły nastrój w halach produkcyjnych.

Tutaj wypieka się miesięcznie około dziesięciu ton pieczywa cukierniczego w dwudziestu pięciu gatunkach (dziennie jest ich 16). Ciastkarnia zaopatruje 20 słupskich sklepów „Społem”. Na święta załoga ciastkarni proponuje około trzech ton bardzo dobrych wypieków, między innymi makowce, pierniki, przekładane góralski (makowo-serowy), jabłeczники i pięknie zdobione torty dla solenizantów. Jak podkreśla kierowniczka zakładu Teresa Wójcik — te święta będą bogate. Wcześniej zgromadzono (jeszcze po starych, niższych cenach) surowce i bakalia. Ceny ciast wysokie, ale... do wyboru, od 3800 do 11000 za kilogram.



1. Grazyna Ciepińska, Beata Trzeciak i Emilia Powarzyńska specjalizują się w zdobieniu tortów i pierników.



2. Alicja Kukiela i Iwona Kierecka mają pełne ręce pracy przy wypieku keksów świątecznych.



3. Po całonocnej wytrwałej pracy — pod choinką efekty w postaci pięknie zdobionych świątecznych wypieków. Załoga w imieniu słupskich cukierników życzy Czytelnikom „Głosu Pomorza” tradycyjnie Miłych i Wesołych Świąt Bożego Narodzenia (ce). Zdjęcia: Jan Maziejuk

## Rozmowa z ANDRZEJEM BORKOWSKIM, kierownikiem działu w Urzędzie Skarbowym w Koszalinie, delegatem na XI Zjazd PZPR, przedstawicielem Ruchu 8 Lipca

— Czy Ruch 8 Lipca chce uratować PZPR?

— Zdecydowanie nie. PZPR wyczerpała swoje możliwości skutecznego oddziaływania na życie społeczeństwa i funkcjonowanie państwa. XI Zjazd powinien zakończyć działalność PZPR i przeobrazić się w zjazd założycielski nowej partii.

— Jaka ma być ta nowa partia?

— Nie może być sensownej odpowiedzi na to pytanie bez zastanowienia się nad celem, jakim ma ona służyć oraz funkcjami, jakie ma spełniać. Odpowiedź na pytanie o cel jest prosta: ma prowadzić do zbudowaniu państwa demokratycznego socjalizmu, będącego — w moim przekonaniu — odwrotnością poststalinowskiego realnego socjalizmu. Socjalizm demokratyczny to według mnie „trzecia droga”, synteza elementów demokracji burżuazyjnej i marksistowskiej koncepcji polityczno-ustrojowej państwa. Natomiast funkcje socjalistycznej partii polskiej lewicy wynikać winny przede wszystkim z przesłanek pragmatyki. Przesłanką na dziś jest konstatacja, że wczorajsza opozycja, obejmując władzę przy tak wyrażonej akceptacji społecznej, okazała się równie mało do tego przygotowana, co PZPR do jej utraty. Wynika stąd konieczność pilnego wykreowania liderów partii zdolnych do współpracy na różnych płaszczyznach z niedawnym przeciwnikiem politycznym w imię dobra nadzędnego, któremu na imię Polska, konieczność wypracowania programu, który da się zweryfikować w krótkim przedziale czasu, a nie w nie określonej bliżej perspektywie.

— W jakiej mierze nowa partia korzystała powinna z dorobku marksizmu?

— Marksizm jako metoda badania stosunków społecznych i ekonomicznych jest nadal aktualny, choć w XX wieku dokonał się postęp w dziedzinie nauk społecznych, o jakim Marksowi nawet się nie śniło. Jako teoria rozwoju społecznego marksizm został skompromitowany przez stalinowski dogmatyzm, natomiast jako ideologia uznawany był niesłusznie za świecką religię, rozumiałą tylko przez „nawiedzonych łaską wiary”, wszystkim innym zaś podawany do bezkrytycznego wierzenia. Przez lata zyliliśmy w dusznej atmosferze. Nie wolno było „wychylić się” poza Marks. Jestem przeciwny poszukiwaniu recept na odnowę partii w obrębie jednej tylko doktryny. A w ogóle kto to powiedział, że socjalizm to tylko Marks? A

gdzie tradycje PPS, socjalistyczne prądy na Zachodzie?

— Za jakimi rozwiązaniami w ekonomice opowiada się Ruch?

— Za gospodarką rynkową sprawną w świecie, preferującą efektywność, ale i za odpowiedzialnością społeczną państwa. Formy własności powinny zapewnić najbardziej racjonalne wykorzystanie majątku produkcyjnego. Własność państwowa i spółdzielcza powinna zostać uspołeczniona, nie może być własności niczyjej. Opowiadam się za daleko

— Odpowiedzialność zbiorowa jest najbardziej barbarzyńskim sposobem wymierzania sprawiedliwości. Totalnie krytyczna ocena PZPR była by krzywdząca dla członków partii, szczególnie tych, którzy byli z nią na zle i dobre, nie sprzeniewierzyli się jej do końca. W porównaniu z tym, co w ostatnim czasie spotkało partię komunistyczną naszych sąsiadów z zachodu i południa, możemy mieć nawet powody do dumy z tego, na co partia zdobyła się na X Plenum KC, choć prawda jest i taka, że ta sama partia trzykrotnie w latach 1956, 1970,

## Jestem przeciwny poszukiwaniu recept w obrębie jednej tylko doktryny

idącą prywatyzacją, której zabezpieczeniem powinien być sprawny system podatkowy, ale bez preferencji dla żadnego z sektorów.

Nie podzielam w pełni zarzutów pod adresem obecnego rządu, będącego rządem wielkiej koalicji z udziałem PZPR, że służy on społeczeństwu receptą na wychodzenie z kryzysu wyłącznie czy też przede wszystkim kosztem ludzi pracy. Nie zapominajmy przecież, że mimo pięknych hasel, zapisanych w Manifestie lipcowym i Konstytucji, to właśnie ludzie pracy w realnym socjalizmie byli najbardziej upośledzeni, gdy tymczasem „wybrani” mieli i jeszcze mają dostęp do niezasłużonych przywilejów i dochodów o charakterze spekulacyjnym. Właśnie dlatego ludzie pracy tak czujnie i nerwowo reagują na każdą zmianę poziomu konsumpcji. Z drugiej strony udowodniono, że gospodarka socjalistyczna, jako gospodarka permanentnego niedoboru, jest z istoty swej inflacyjna, a inflacja jest wrogiem głównie ludzi pracy, żyjących z dochodów o stałym charakterze, szprymierzeńcem zaś spekulantów i pasażerów.

— Ale przecież nie wszystko w PZPR było złe?

1980 zaprzępała szansę wykorzystania autentycznego społecznego poparcia dla dokonania cywilizacyjnego przyspieszenia. XI Zjazd powinien dać odpowiedź na pytanie, czy winne temu były okoliczności zewnętrzne czy też przywódcy, ich brak odpowiedzialności, ignorancja i serwilizm.

— Powiedział pan, że XI Zjazd powinien przeobrazić się w założycielskie forum nowej partii...

— Uważam, że zjazd należy przeprowadzić w dwóch turach. W pierwszej dokonamy obrachunku i podsumowania przeszłości oraz uchwalimy statut i program, a także nową nazwę. Z kolei należałoby przeprowadzić kampanię sprawozdawczą-wyborczą w partii od podstawowych organizacji partyjnych do komitetów wojewódzkich. Druga tura zjazdu ograniczałaby się do wyboru władz centralnych, ale już spośród wybranych w województwach członków KC nowej partii. Tym sposobem partia może uszczepić się przed błędami, podobnymi do tych, jakie popełniono na Węgrzech.

Rozmawiał: LESŁAW BUDZISZ

## KALEJDOSKOP

### Podarunek pod choinkę

Podarunki pod choinkę nie są tylko naszą tradycją. Również znane są w Stanach Zjednoczonych. Anonimowa anketa ustaliła, jakie są w tym roku najbardziej oczekiwane prezenty z okazji świąt Bożego Narodzenia. Otóż okazało się, że na pierwszym miejscu są bilety lotnicze oraz miejsce w hotelu poza granicami USA. Na drugim miejscu są bilety na wyjazd i na wczas w atrakcyjnej miejscowości na terenie kraju. Natomiast ostatnim prezentem, jakim można obdarować małżonkę jest... futro.

### Gwałcenie kobiet

Każdego dnia na terenie Jugosławii zgłasza się 3 wypadki gwałcenia kobiety lub nieletniej. W latach 1980-88 zgłoszono łącznie 10.802 wypadki użycia siły w stosunku do kobiety pełnoletniej. Stanowi to aż 59,4 proc. spraw kryminalnych związanych z naruszeniem wolności i zasad niety-

### Perfumy dla krów

Amerkańscy naukowcy z uniwersytetu w Auburn w Alabamie, Keith Cummings i Lawrence Myers odkryli, że spryskiwanie krów aerozolem z wyciągiem olejku anyż-

kalności jednostki. Oczywiście — stwierdza się w komentarzu do tej statystyki — jest to obraz niepełny, gdyż wiele wypadków zgwałceń nie zostaje zgłoszonych. Ze zgłoszonych wypadków, każdy piąty miał poważne następstwa fizyczne i psychiczne dla ofiary. Natomiast co czwarta zgłoszona sprawa została przez sąd odrzucona z uzasadnieniem braku dostatecznych dowodów, a co ósma sprawa nawet nie trafiła — z tych samych powodów — na wokandę. Zupełnie osobnym zagadnieniem pozostaje bicie i zmuszanie żony do współżycia fizycznego w małżeństwie. Przypuszcza się — w oparciu o interwencje milicji w bójkach domowych i tzw. plotki — że aż 93 proc. gwałtów w całej statystyce dotyczącej tego zjawiska, to właśnie gwałcenie własnej żony. W Jugosławii prawo nie przewiduje ścigania za tego rodzaju przestępstwo. Istnieje ono w państwach skandynawskich, poza Finlandią, w W. Brytanii oraz w niektórych stanach USA.

### PRYWATNY IMPORT SAMOCHODÓW

## Zarobić na weteranie

Główny Urząd Cei ogłosił — co prawda niepełne, bo do końca roku jeszcze dziesięć dni — ale za to ciekawe wyniki pod hasłem: prywatny import na granicach. Coż się możemy dowiedzieć z tego dokumentu? Najchętniej przywiozimy do kraju, mimo zwiększonych ostatnio stawek celnych, samochody osobowe firmy „Volkswagena” (do listopada br. ponad 14 tys. sztuk), następnie mercedesy — 8728 sztuk, skody — ponad 7 tys. sztuk. Wśród innych marek zainteresowaniem Polaków cieszą się ford — 6 tys. aut, ople — 5 tys., audi — ponad 5 tys. i włoskie fiaty — ponad 3 tys. sztuk. Natomiast luksusowych aut firmy BMW przywieziono do kraju w tym roku już 1400 egzemplarzy.

Dominują wozy z silnikami wysokoprężnymi do 1800 ccm (volkswageny) i powyżej 1800 ccm (mercedesy). W grupie mniej popularnych ilościowo aut sprowadziliśmy w tym roku 6 całkiem nowych limuzyn... „Rolls Royce”. To nasi nowobogaccy dają znać o sobie.

Skąd najczęściej ściągamy do Polski samochody? Z RFN do listopada br. ponad 48 tys. aut, z Berlina Zachodniego 6 tys., z Belgii (gdzie samochody produkcji krajów socjalistycznych są najtańsze) 2900 sztuk, a następnie w kolejności z: Austrii, Francji, Holandii, Danii, Szwecji i Szwajcarii.

Do listopada 1989 roku prywatni importerzy sprowadzili do Polski 65.779 samochodów osobowych (w tym samym okresie 1988 roku było tych aut 7119). Najczęściej były to samochody 4-letnie, ale nie brakowało też weteranów szos, które jechały do kraju nad Wisłą na naczepach ciężarówek. Nawet zwiększone o 50 procent cło na takie samochody (powyżej pięciu lat) nie odstrasza prywatnych importerów. Jeżeli na takim aucie można zrobić jeszcze interes, to się go po prostu robi... Tymczasem państwo zarobiło na opłatach celnych za samochody już ponad 102 miliardy złotych.

KRZYSZTOF ŻAK

## Zamiast schabu po irańsku — bryndza po koszalińsku

porze obiadowej jest jeszcze jaki taki ruch, ale wieczorem lokal wygląda tak, jak teraz.

Ajenci z „Bałtyku” nie są debiutantami w branży gastronomicznej. Oboje są fachowcami od wywienienia zbiorowego. Czesław Naglik specjalizuje się dodatkowo w żywieniu sportowców. W Koszalinianom wcale atrakcyjne. Urządzono drink-bar, w którym co prawda jest jeszcze sporo do zrobienia, ale już teraz serwuje się tam ponad 70 gatunków alkoholi (w tym kilkanaście rodzajów samych szampanów) i około 150 różnych drinków. Nie jakś tam wódkę z colą, skądże! Wymyślne, efektywnie po-

zamierzano wprowadzić. Na klientów z całą pewnością można by liczyć. Trudno však wymarzyć sobie lepsze miejsce na tego rodzaju lokal. Centrum miasta, w pobliżu hotelu, postój taksówek.

Nie sposób jednak wyobrazić sobie nocnego baru ze striptizem, drink-barem, kelnerkami w topless i podobnymi atrakcjami bez muzyki i tańców. Niestety potanić w „Bałtyku” można tylko w piątki i soboty. Na razie warunkowo — do godziny 24, ale prawdopodobnie już niedługo zabawy kończyć się będą o godz. 22, a być może, w ogóle zaprzestanie się ich organizowania. Dąsingingowe hałasy przeszkadzają bowiem lokatorom znajdującym się nad restauracją mieszkań. Na ich to usilne próby dancing z „Bałtyku” swego czasu wy-

prawa wprowadzić. Na klientów z całą pewnością można by liczyć. Trudno však wymarzyć sobie lepsze miejsce na tego rodzaju lokal. Centrum miasta, w pobliżu hotelu, postój taksówek.

Nie sposób jednak wyobrazić sobie nocnego baru ze striptizem, drink-barem, kelnerkami w topless i podobnymi atrakcjami bez muzyki i tańców. Niestety potanić w „Bałtyku” można tylko w piątki i soboty. Na razie warunkowo — do godziny 24, ale prawdopodobnie już niedługo zabawy kończyć się będą o godz. 22, a być może, w ogóle zaprzestanie się ich organizowania. Dąsingingowe hałasy przeszkadzają bowiem lokatorom znajdującym się nad restauracją mieszkań. Na ich to usilne próby dancing z „Bałtyku” swego czasu wy-

wtedy powinno być lepiej. Wykonali te zalecenia, dodatkowo jeszcze inwestując co nieco w lokal. Pech chciał, że następnego pomiaru dokonano podczas wspomnianego koncertu. Przekroczenie sięgało jedenaście decybeli. W tej sytuacji o uzyskanie zgody na dłuższe granie można było sobie tylko pomarzyć.

Wczorami więc świeci „Bałtyk” przez cały tydzień pustkami, ożywa zaś tylko w dni dancingowe. Żeby pozyskać klientów, ajenci zrezygnowali z pobierania opłat za wstęp, taka zabawa do północy nie każdemu bowiem się podoba. — O tej porze ludzie są najbardziej rozbawieni — mówią gospodarze restauracji — my tymczasem musimy ich bezpardonowo wyprasać. Niektórzy, co nas wcale nie dziwi, protestują. Czasem dochodzi nawet do scysji. A przecież i w naszym interesie jest, żeby byli tu jak najdłużej. Klient na „rauszu”, ma gest, zaczyna stawiak, „ida” wtedy szampany. Sprzedaje się też więcej jedzenia.

Korzysta na tym co najwyżej czynna do drugiej „Fregata”, do której zwykle przynosi się rozkożone towarzystwo. Nie można organizować wesel, przyjęć, bankietów, które są przecież poważnymi źródłami dochodów placówek gastronomicznych. W gastronomii tak już bywa, że konsument raz jest, raz go nie ma. To, co się traci przy braku frekwencji, odbiera się na imprezach zbiorowych, dancingach...

Wszystkie te utrudnienia zniechęciły już ajentów z „Bałtyku”. Ostatnio zapowiedzieli oni swoje odejście. Przeniosą się prawdopodobnie do Kołobrzegu. — Mamy wrażenie, że tam nas chcą, potrzebują — mówią.

Trudno kwestionować prawo kogokolwiek do spokoju we własnym mieszkaniu. Dąsingowe hałasy z całą pewnością go nie gwarantują. Może by się jednak udało znaleźć jakieś rozwiązanie, pogodzić interesy wszystkich zainteresowanych stron. Warto szukać kompromisu tym bardziej, że Koszalin — bądź co bądź miasto turystyczne, w dodatku z mocno rozbudzonymi ambicjami w tym kierunku — ma zenująco kłopską bazę gastronomiczną. To przecież nie do pomysłenia, ażeby w centrum ponad stutysięcznego miasta wojewódzkiego nie było porządnego nocnego lokalu. „Fregata”, położona w najciemniejszych zaułkach śródmieścia, na uboczu, z dala od postępującego, jest co najmniej ryzykownym miejscem nocnych eskapad. I to nie tylko dla przyjezdnych, na przykład cudzoziemców, gości hotelowych.

Pomijając już jednak tego rodzaju niedostatki — ta i tak skromna baza coraz bardziej się kurczy. Koszalinowi ostatnimi czasy w zastraszającym tempie ubywa lokali gastronomicznych. Zlikwidowano restaurację „Relax” na „Przylesiu”, teraz sprzedaje się tam wyroby garmazeryjne. Njebawem „pod topór” pójdzie — tak kawiarnia, jak i restauracja — „Ratuszowa”. Jeśli nie zechce zagospodarować jej „Hortex”, na co liczą gospodarze miasta — przekształconą zostanie w sklep lub coś w tym stylu. Taki sam los czeka „Bałtyk”, o ile nie znajdzie się chętny do prowadzenia go na starych warunkach. W obecnej sytuacji bardzo wątpliwe, że ktoś taki się znajdzie...

ILONA STEC



## Podziel się z bliźnim

Trudną sytuację gospodarczą szczególnie ciężko przeżywają ludzie o niskich dochodach. Robi się wszystko, aby im pomóc. W Białogardzie Polski Czerwony Krzyż wydaje talony na talerz gorącej zupy. I nie jest prawdą, jak mówią niektórzy, że jedzą ją pijący i cinkciarze. Z talerza zupy korzystają ludzie starzy, emeryci i renciści, których nie stać na kupno gazu, węgla. I chociaż podopieczni opieki społecznej z listy dostają węgiel bez kolejk, to jest on bardzo drogi. A w Białogardzie jest tylko emerytów, rencistów, inwalidów... Uważam, że forma pomocy w postaci gorącej strawy jest bardzo potrzebna, i nie tylko w grudniu, ale przez cały okres zimowy. Dla bardzo wielu osób mało sprawnych, jest to jedyny gorący posiłek.

Dobrze, że są w Białogardzie ludzie o gorącym sercu, jak pani Czesława Łaskawska, która co piątek, dla 30 dzieci zeskóła podstawowych nr 1, 2 i 4 funduje pełny obiad. Średni koszt około 50 tysięcy, raz cztery piątki to 200 tysięcy złotych. Poza tym zbiera dla tych dzieci pieniądze na paczki świąteczne. Jest pan Knade — cukiernik, który rokrocznie funduje ciastka na Wigilię i Święto Seniora. Teraz ten zwyczaj przejęli juniorzy Knadowie. Czy nie ma w Białogardzie więcej ludzi chętnych do pomocy ludziom biednym i dzieciom? Mamy przecież w mieście wielu zamożnych ludzi... „Solidarność” w Białogardzie obdławiła odzież najbiedniejszych. I co mnie cieszy — że są tam sami młodzi działacze, którzy z całym sercem zwracają się ku ludziom i dzieciom potrzebującym pomocy. Jak słyszałam, „Solidarność” ma zorganizować Mikołaja dla dzieci i Wigilię dla ludzi samotnych. Czekamy na następnych.

Helena Wieliczko

S. Wiczorek

opiekunowie społeczni z Białogardu.

## Nie ma mocnych na „Mocne”

W związku z opublikowaniem krytycznego listu pt. „Nie ma mocnych na „Mocne” Zarząd „Społem” PSS w Bytowie wyjaśnia, że sprawa dostawy i sprzedaży papierosów w sklepie nr 4 w dniu 8 listopada 1989 roku była tematem wnikliwej kontroli i analizy. Fakty zamieszczone w notatce prasowej częściowo potwierdzają się i świadczą o naruszeniu przez kierownictwo i personel sklepu obowiązujących zasad sprzedaży towarów deficytowych.

W związku z tym kierownictwo spółdzielni postanowiło: — omówić wnioski wynikające z uwag konsumentów zawartych w notatce prasowej z personelem sklepu i przypomnieć o obowiązku przestrzegania ustalonych zasad sprzedaży towarów deficytowych i zakupu przez personel sklepu.

— wyciągnąć konsekwencje służbowe w stosunku do kierownictwa sklepu.

Za zaistniały incydent przepraszamy zainteresowanych klientów. Dziękujemy za wyjaśnienie.

## Śladem publikacji

### Najłatwiej zagrozić

Na list o utrudnieniach w korzystaniu z garaży przy ulicy Narutowicza w Szczecinie otrzymaliśmy wyjaśnienie PGKIM w Szczecinie.

Kompleks garaży przy ulicy Narutowicza posiadał i posiada jeden wjazd zasadniczy od strony ulicy Wodociągowej, zgodnie z zatwierdzonym planem zagospodarowania, z którym każdy użytkownik przed rozpoczęciem budowy garażu został zapoznany. Teren przyległy do garaży jest w miarę uporządkowany, a droga dojazdowa jest wykonana z gruntu rodzimego i częściowo utwardzona żużlem, a utrzymanie jej w dobrym stanie w dużym stopniu uzależnione jest od kultury użytkowników garaży. Równoległe do kompleksu garażowego położona jest główna droga komunikacyjna miasta zarządzana przez Rejon Dróg Publicznych w Szczecinie, z której wielu użytkowników garaży porobiło sobie samowolnie dodatkowe wjazdy, skracając w ten sposób dojazd do garaży, pogarszając jednak warunki bezpieczeństwa na tej drodze. Dlatego też Rejon Dróg Publicznych podjął słuszną decyzję o likwidacji samowolnie poczynionych wjazdów tym bardziej, że wcześniej w tym miejscu został położony chodnik dla pieszych. W tej sytuacji przy chodniku zostały wbetonowane barierki, które to tak denerwowały czytelnika. Przedsiębiorstwo w miarę posiadanych

## MIENIE POZOSTAWIONE W ZSRR

# Poselska interpelacja

Pożej publikujemy interpelację posła na Sejm PRL Stefana Rydera ze Świerczyny, skierowaną do premiera Tadeusza Mazowieckiego. Interpelacja dotyczy realizacji ekwiwalentu za mienie pozostawione przez obywateli Polskich w ZSRR. Oto jej treść:

W art. 88 ustawy z dnia 20 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz.U. nr.14/89, poz. 74) zawarta jest próba częściowego wyrównania strat obywatelom-polskim z tytułu majątku nieruchomości, pozostawionego na terenach nie wchodzących obecnie w skład obszaru PRL. Uregulowanie to jest krzywdzące dla zainteresowanych, gdyż:

a) wąsko określono możliwość utrzymania stosownego ekwiwalentu, tylko na pokrycie opłat za użytkowanie wieczyste lub cenę sprzedaży działki budowlanej oraz domów, budynków, lokali. W sytuacji permanentnego braku wolnych nieruchomości

roszczenie obywateli nie może być spełnione.

b) funkcjonują ograniczenia czasowe, wynikające z umów międzynarodowych i z samej ustawy. Ograniczenia te prowadzą do sytuacji, w której nie wszyscy zainteresowani będą mogli zrealizować swe uprawnienia względnie uzyskają ekwiwalent częściowy. Wynika to z określonych możliwości skarb państwa do wskazania stosownych obiektów i działek. W przyszłości, gdy część mienia państwowego stanie się własnością komunalną, zaspokojenie roszczenia stanie się niemożliwe. Uprawnienia do wniesienia roszczenia wygasną w 1990 roku.

c) ekwiwalent przysługuje tylko tym, którzy repatriowali się na podstawie umów zawartych przez PKWN z 1944 r. z Ukrainą, Białoruską oraz Litewską SRR.

Zasygnalizowane ograniczenia wyrażają, moim zdaniem, interwencji

ustawodawcy w kierunku ich wyeliminowania, względnie istotnego złagodzenia.

Obywatele uprawnieni do ekwiwalentu postulują:

a) możliwość realizacji rekompensat w formie wypłat gotówkowych w postaci skapitalizowanej renty, ratalnie bądź w całości — w zależności od kondycji budżetu państwa,

b) sprzedaż obligacji z możliwością ich wykupu przez państwo np. do 2000 roku.

c) sprzedaż udziałów (akcji) w kapitale państwowym — także w ramach prywatyzacji tego kapitału.

Konieczne wydaje się renegocjowanie umów międzynarodowych. Kierując się interesem obywateli, którzy na skutek rozstrzygnięć (i zdarzeń losowych) nie wynikających z ich woli pozbawieni zostali mienia państwowego niekiedy dorobek pokoleń, zwracam się z zapytaniem do OBYWATELA PREMIERA, czy i jakie działania ma zamiar podjąć rząd w celu wywiązania się państwa z obowiązku wobec obywateli?

Zgłaszam równocześnie swój akces w pracy nad nowymi rozstrzygnięciami prawnymi tego problemu.

# GŁOS CZYTELNIKÓW

PISZCIE

LISTY • OPINIE • PORADY TELEFONUJĄCIE

250-05

## PRAWNIK ODPOWIADA

# Ojciec na urlopie wychowawczym

Mam dwoje dzieci w wieku 7 i 10 lat, na które ze względu na stan zdrowia przyznany został zasiłek pielęgnacyjny. Dzieci chorują na astmę o skrzepową z atakami duszności i wymagają stałej kontroli lekarza. Z uwagi na charakter pracy żony (nauczycielka) i przez to braku możliwości sprawowania opieki nad dziećmi, bardzo często przebywającymi w domu, jestem zmuszony zwalniać się ze swego zakładu pracy, dwa lub trzy razy w

ciągu ośmiu godzin, by sprawdzić, czy w domu wszystko jest w porządku. Jestem inspektorem BHP i moja krótka nieobecność w pracy nie zakłóca jej toku. Jednakże w związku z nasilającą się bardziej niż kiedykolwiek chorobą dzieci myślę teraz o urlopie bezpłatnym. Czy ojciec może otrzymać urlop wychowawczy, jakie przepisy regulują tę sprawę i do kogo mam się zwrócić z wnioskiem — pyta Czytelnik z Drawski (nazwisko znane redakcji).

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 17 lipca 1981 roku w sprawie urlopów wychowawczych przewiduje możliwość udzielenia urlopu wychowawczego ojcu dziecka „szczególnej troski” wówczas, gdy matka dziecka, uprawniona w pierwszej kolejności do korzystania z tego urlopu, z niego nie korzysta i wyraża zgodę na korzystanie z urlopu przez ojca. Urlop ten przysługiwałby panu w wymiarze trzech lat, nie dłużej jednak niż do ukończenia przez dziecko osiemnastego roku życia. Jednakże aby mógł pan otrzymać urlop wychowawczy na dziecko „szczególnej troski”, winien pan uzyskać stwierdzenie przewlekłej choroby u dziecka przez społeczny zakład służby zdrowia. Z odpowiednio umotywowanym wnioskiem o udzielenie urlopu wychowawczego winien pan zwrócić się do macierzystego zakładu pracy. (Rod)



W okolicy Starego Chwalimia płynie, malowniczo meandrując, rzeka Parsęta. Tu też odczytuje się stan wody tej największej na Pomorzu Środkowym rzeki.

Fot. Kazimierz Ratajczyk

## Listy

### Prośba pani sołtys

Półtora roku temu zrobiliśmy drogę dojazdową do wsi i wtedy uruchomiono do nas linię autobusową. Mielimy autobus dwa razy dziennie do Koszalina i z powrotem. Niestety nasza radość trwała krótko, bo od 1 grudnia tego roku zabrano nam kurs o 8.45 do Koszalina i 13.20 z Koszalina, pozostawiając nas bez żadnego połączenia z Polanowem, gdzie jest Urząd Gminy i Ośrodek Zdrowia. W mojej wsi jest wielu rencistów, którzy na okragło potrzebują pomocy lekarskiej. Jeżeli dyrekcja PKS potraktowała nas po macoszu i zabrała tak potrzebny nam autobus, to dlaczego nie zajeżdża do wsi autobus, który o 8.10 jedzie do Garbna i Polanowa? Dlaczego do naszej wsi nie zajeżdżą autobusy, które kursują na trasie Bobolice — Drzewiany i mają puste przeloty aż do Mostowa? Bardzo więc proszę i redakcję, i dyrekcję PKS o ponowne rozpatrzenie niesprawiedliwej podjętej decyzji.

W imieniu mieszkańców  
Zofia Martka  
sołtys wsi Rekowo

### Nie uderzać w obywatela

Praę się podzielić wrażeniami w niemilej, wręcz oburzającej dla mnie sprawie. Otóż 12 grudnia br. udałam się do kasy PKS w Koszalinie, by kupić bilet z 50-procentową zniżką do Szczecinka. Niestety spotkałam się z kategoryczną odmową sprzedaży mi żądanego biletu, rzekomo z powodu akcji protestacyjnej. Nie pozostało mi nic innego, jak kupienie biletu normalnego za 620 zamiast za 310 zł.

Praę przy tym nadmienić, iż w tym samym dniu w godzinach rannych w kasie Oddziału PKS w Szczecinku sprzedano mi bilet do Koszalina ze zniżką. Uważam w związku z powyższym, że w Koszalinie wyłudzone ode mnie nielegalnie kwotę 310 zł. Nie jest to kwota zawrotna, ale w starym portfelu dzisiejszego emeryta liczy się każda złotówka. Wydaje mi się, że to zakrawa na bezczelną anarchię czy też na zwykłą ludzką bezmyślność, skoro jeden oddział PKS respektuje ustawowe przepisy prawa,

# Życzliwość istnieje

Tydzień temu opublikowaliśmy list pana Wiktora Zabielskiego z Ustki, bezskutecznie poszukującego leku o nazwie debelizyna.

Tego samego dnia odezwali się Czytelnicy. Pani z Koszalina informowała, że debelizynę kupiła w aptece przy ul. Bosmańskiej, bez najmniejszych kłopotów, na receptę i dodatkowo w wolnej sprzedaży.

Czytelnik z Bobolic zatelefonował, by powiedzieć, że u nich też można otrzymać ten lek. I choć pana Wiktora poinformowaliśmy listownie o dobrych dla niego wiadomościach, odnotowujemy ten fakt na łamach gazety jako sympatyczny znak, że życzliwość żyje w narodzie.

Podobnie zareagowała na polmozybowski kłopoty pani Aliny Harat (opublikowaliśmy jej list pt. „Inwalidztwo oddam w agencję”) firma Piotra Zielenieckiego „Auto-Usługa Fiat 126p”. Naprawa z dojazdem do klienta na zgłoszenie telefoniczne nr 547-46 w Koszalinie. Zatelefonowaliśmy do pani Harat, z dobrą wiadomością. Bardzo się ucieszyła, a my razem z nią. (mir)

## Od czwartku do czwartku

# Z telefonicznych sygnałów

● 23 listopada bieżącego roku pisaliśmy, że w budynku przy ulicy Wojska Polskiego 11 w Koszalinie jest zimno z powodu źle podłączonych przewodów.

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Koszalinie informuje, że do 22 listopada mieszkania, które dotychczas ogrzewała kotłownia lokalna przy ulicy Wyspiańskiego 1 (miedzy innymi budynek przy ulicy Wojska Polskiego 11), były podłączone do kotłowni lokalnej przy ulicy Zwycięstwa 148. Powodowało to zakłócenia w dostawie energii cieplnej. 23 listopada uruchomiono wymienioną kotłownię c.o., która przejęła dotychczasowe „obowiązki” wspomnianych kotłowni. Od tego dnia w mieszkaniach powinno być ciepło.

● O kłopotach z dojazdem do pracy powiedzieli nam mieszkańcy Kolobrzegu. Na trasie Radzikowo — Oczyszczalnia Ścieków jeździ autobus linii nr 5. Od 11 tego miesiąca kierowcy kończą jednak jazdę już w Radzikowie, bo od kilku miesięcy w jeźdni jest duża wyrwa, która skutecznie czyha na samochody. W rejonie oczyszczalni ścieków są też inne zakłady. Aby od przystanku dojść do pracy, i to na czas, trzeba pokonać odcinek około 800 metrów, co jest sporym utrudnieniem.

● Kolejny sygnał dotyczy również

Kolobrzegu. Od kwietnia bieżącego roku zamknięte są toalety na dworcu PKP. Latem prowadzono tam prace remontowe, położono nawet glazurę. Następnie zamknięto ten przybytek na cztery spusty i tak jest do dzisiaj.

A przecież dla „ochrony” glazury wystarczy karta „Nie przyskać”.

● Piszecie, że Zakłady Mięsne są dobrze przygotowane do zaopatrzenia świątecznego — mówią nasze Czytelniczki z Koszalina. Tymczasem w sklepach nadal brakuje lepszych wędlin. Szynka, która bywa w sprzedaży, jest tłusta, z dziurami w środku, wygląda jak nie zachęca do kupowania. A do tego cena wzrosła! Przecież wędzonki można kupić wcześniej i przechować je w lodówce. A tu, co najmniej od tygodnia, w sprzedaży jest biała kielbasa, której akurat w stanie świeżym przechować się nie da. Wszystko na opak.

● Jeszcze jeden temat świąteczny. Pisaliśmy już o braku znaczków pocztowych o większych nominacjach. Teraz, gdy wszyscy wysyłamy karty świąteczne, nie ma znaczków po 100 złotych. Jeżeli gdzieś się pojawią, trzeba stać w sporej kolejce.

Tradycyjne wysyłanie kart z życzeniami świątecznymi nie dość, że stało się kosztowne, to jeszcze nerwowe.

Z telefonicznych sygnałów wybrała: (tg)

drugi zaś wyraźnie świadomie je łamie.

Osobiście nie mam nic przeciwko jakiegokolwiek akcji protestacyjnej, ale — moim zdaniem — nie może ona bezpośrednio uderzać w obywatela, pozbawiając go przysługującego mu uprawnienia zawartego w ustawie PRL.

Marian Dębczyński  
Szczecinek

### Jak wrócić do Jacinek

Dlaczego ranne kursy pekaesu na trasie Polanów — Koszalin mogą na czas zapewnić dowóz ludzi do pracy, a już powrót z Koszalina do domu staje się istną loterią?

Tak się dzieje często, nawet zbyt często, bo dwa — trzy razy w tygodniu. Konkretnie chodzi o kurs autobusu ze stanowiska 10, odjazd godzina 15.40. Stanowisko to jest usytuowane na ulicy nie osłonięte żadnym daszkiem. Zimno, mroko, przykro, a czekać trzeba. Gdy autobus o 15.40 wypada z kursu, następny o 16.10 musi zabrać wszystkich zmęczonych i zdenerwowanych ludzi. Piszę o tym, bo moja żona, córka i zięć oraz wielu sąsiadów z Jacinek dojeżdżają właśnie nim do pracy w Koszalinie. Będziemy redakcji wdzięczni za interwencję.

Czytelnik z Jacinek  
(nazwisko znane redakcji)

### Lżej mi na sercu

Szanowna Redakcjo „Głosu Pomorza”. Dziękuję serdecznie za opublikowanie mojej „Legandy ziemi kolobrzeckiej”. Naprawdę jest mi lżej na sercu, że chociaż w ten sposób mogłem się odwdziżyć Kolobrzegowi i jego wspaniałej społeczności za tyle dobrego. Wewnętrznie odczułem ogromną potrzebę napisania czegoś co mają inne regiony oraz miasta w naszej Polsce, z czego są dumne, własną legendę, aby chętnie opowiedaną przez przewodników wycieczkowych.

Dziękuję redakcji za pozdrowienia świąteczne. I ja z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia, oraz Nowego Roku 1990 — A.D., przesy-

łam redakcji „Głosu Pomorza” serdeczne pozdrowienia. Życzę Czytelnikom Waszym wszelkiej pomyślności w życiu, a najwięcej bezcennego zdrowia.

Józef Szkoc  
Dąbrowa Górnicza

### Źle wykonana usługa

Poradźcie, proszę, jak mam odzyskać moje 46 tysięcy, które zapłaciłam za źle wykonaną usługę przez Zakład Obsługi Technicznej „Polar-Service” — Wrocław, punkt serwisowy w Złocięcu.

Na początku listopada br. popsuła mi się pralka automatyczna. Zgłosiłam ją do ww. zakładu. Przyjechali bardzo szybko, pan wymienił w pralce pompę, dał nawet gwarancję, ale bardzo się spieszył i nie sprawdził, czy właściwie działa. Po jego wyjeździe włączyłam pralkę i... zgłosiłam światło. Mąż wymienił bezpieczniki i gdy ponownie włączyłam pralkę, buchnęło dymem i ogniem. Pięciokrotnie zgłaszałam ten fakt do zakładu, ale tylko obiecyują przyjechać i nic więcej się nie dzieje. Zbliżają się święta, a ja nie mogę zrobić prania. Jak mam zmusić zakład, by poprawił swoją usługę? Jak odzyskać pieniądze?

Czytelniczka  
(nazwisko do wiadomości redakcji)  
Polcyn Zdrój

### Waga na oko

12 grudnia nadawałem list polecony nr 42652, za który zapłaciłem 1300 złotych. Pani w okienku numer 6 UPT Białogard 1 zaczęła już pisać 700 złotych, ale koleżanka podpowiedziała jej, że ma być 1300. Zalaçałam dowód nadania, na którym ta „operacja” jest uwiarygodniona. W liście były trzy arkusze papieru maszynowego.

Dwa dni później w urzędzie pocztowym Białogard 3 nadawałem list (nr 0994), w którym było jedenaście (!) arkuszy tegoż samego papieru maszynowego. Zapłaciłem 700 złotych. Wesółch Świąt!

Marian Galant  
Białogard

# Wyniki badań przedklinicznych nad preparatem prof. Tolpy

19 bm. w Zakładzie Biologii i Biochemii Toru Akademii Rolniczej we Wrocławiu dokonano podsumowania wyników ponad 2,5-letnich badań przedklinicznych, prowadzonych w dwóch trzech krajowych placówkach naukowych, nad preparatem torfopochodnym prof. Stanisława Tolpy. Wyniki tych prac będą miały decydujące znaczenie dla dopuszczenia preparatu do badań klinicznych.

Dyrektor Instytutu Leków w Warszawie prof. Andrzej Danysz w rozmowie z red. Andrzejem Szymurą z Polskiej Agencji Prasowej stwierdził między innymi:

— Jako drugi po profesorze Tolpie koordynator tych badań jestem bardzo zadowolony z ich wyników zaprezentowanych na spotkaniu wrocławskim.

Pragnę jednocześnie przypomnieć, że badania nad preparatem profesora Tolpy prowadzone są przy wydatnej pomocy państwa na zlecenie Ministerstwa Edukacji Narodowej i przebiegają według norm prawnych obowiązujących w Polsce. Badania te spotykają się także z wielkim zainteresowaniem i poparciem społeczeństwa.

W wielkim skrócie powiedzieć można, że dotychczasowe badania wykazują, iż preparat torfopochodny ma aktywność biologiczną wobec układu odpornościowego organizmu. Ważne jest to, że wpływa on pobudzająco na układ limfocytowy, nie wykazuje ubocznych działań alergicznych. Działa też stabilizująco na błony komórkowe. Jednym słowem, preparat usprawnia i naprawia system odpornościowy organizmu.

— Preparat profesora Tolpy —

stwierdził prof. Danysz — jest preparatem przede wszystkim bezpiecznym. Badania wykazały też rzecz nową — kontynuował profesor — otóż preparat bardzo silnie wzmacnia gojenie się rządu żółdka.

Sprawą najważniejszą, o którą pytają nieustannie tysiące ludzi oczekujących na ten preparat, jest to, kiedy zostaną przeprowadzone badania kliniczne, co wiąże się z dopuszczeniem preparatu profesora Tolpy do produkcji, do leczenia chorych w szpitalach oraz do sprzedaży preparatu w aptekach. Złożenie wniosku do Komisji Leków w Warszawie o dopuszczenie preparatu do badań klinicznych zależy w tej chwili już tylko od możliwie szybkiego dostarczenia właściwej formy farmaceutycznej preparatu, odnośnie do której trzeba opracować normę zakładową.

Po uporaniu się we Wrocławiu z tym problemem (co jest już na dobrej drodze) preparat zostanie dopuszczony do badań klinicznych. Tu znów sprawą wielkiej wagi będą pieniądze, i to duże pieniądze. Na 1990 rok potrzeba będzie nam do dalszych badań ponad 2 miliardy złotych (według cen z grudnia br.). Pragniemy, by te badania kliniczne prowadzone były na przykład w ponad dwudziestu klinikach i szpitalach. Takie bowiem postawienie sprawy wydatnie przyspieszy te badania.

Ja sam jestem przekonany — podkreślił prof. Danysz — że preparat profesora Tolpy pozwoli uratować życie tysiącom ludzi. Trzeba więc zrobić dosłownie wszystko, aby skrócić czas dalszych badań. Moim zdaniem, sprawa preparatu profesora Tolpy powinna stać się jedną z ważniejszych spraw rządu premiera Tadeusza Mazowieckiego.

We wtorek powiększyło się konto prof. Tolpy: dyrektor Banku Śląskiego w Katowicach wręczył mu bowiem czek na 100 milionów złotych. Jest to najlepszym dowodem, że sprawa ta zapadła głęboko w serca wielu Polaków. (PAP)

## Reklama dźwignią handlu

Właściciel znanego hotelu w Bangkoku, Jungjug Kitvatanausone przyjął na znak reklamowy sylwetkę malpy. Jedną oswojoną trzymał też ku uciesze gości. Przez rok jego hotel działał pomyślnie, ale... reklama jest dźwignią handlu. W rocznicę postanowił więc zrobić wielkie przyjęcie dla gości z udziałem... stada małp, które zostały sprowadzone prosto z ich dzikich rejonów. Specjalna ekipa łowców dostarczyła ponad 100 małp, które zostały podjęte obok restauracji hotelowej. Właściciel, w ramach kosztów poświęconych na reklamę, ka-

zał przygotować dla nich dania z ryżu, sałaty i... koktajle. O ich składzie nie z miejscowej prasy nie wiadomo... Wiadomo natomiast z prasy tajlandzkiej, że małpy, czy to podochocone napitkiem, czy też rozczarowane menu, postanowiły dokonać posiłku przy stołach honorowych gości. Oczywiście, ci ostatni w popłochu wynieśli się z restauracji. Małpy — jak podaje prasa — ucztowały dość długo. Opinie komentatorów są zróżnicowane — czy całe przyjęcie służyło reklamie tak, aby ściągnąć dodatkowych gości, czy też małpie występy klientów wystrasza...



Salon „Mody Polskiej” w Koszalinie kusi klientów swoimi barwnymi wizerunkami.

Fot. Kazimierz Ratajczyk

## Uczciwy znalazca

Na koniec pan Janek po raz kolejny zmienił wyjaśnienia i nie kryjąc swego świętego oburzenia, zapewnił: — Prawdą jest, że miałem te rzeczy, ale nieprawdą, że je ukradłem. Ja je znalazłem na ławce. Pomyślałem, że te rzeczy wróć do redakcji „Głosu Pomorza”.

Oczywiście pan Janek nie byłby pierwszym uczciwym znalazcą zgubionych rzeczy, przekazywanych przez wielu ludzi naszej redakcji. Tyle tylko że okoliczności owego znalezienia w przypadku pana Janka są co najmniej zastanawiające.

W sierpniu tego roku do Koszalina przyjechała ze Śląska rodzina M. Zaparkowali swego mercedesa przed hotelem „Jalta”, gdzie nocowali. W nocy, około drugiej, przed hotelem zatrzymała się milicyjna nyska. Funkcjonariusze dostrzegli na parkingu „podejrzane zachowujące się gościa”, który na widok władzy odszedł szybko w kierunku ulicy Kaszubskiej.

a następnie ukrył się w klatce schodowej jednego z okolicznych domów. Zatrzymano go na najwyższym piętrze budynku. Miał przy sobie reklamówkę, a w niej między innymi radio samochodowe „Jowita”, ponton „Apollo”, czapkę i trzy bluzy. Stwierdził, że rzeczy te nabył niedawno w Hongkongu.

Minęło kilka godzin, gdy do Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych dotarło zawiadomienie pana M. że jego mercedes został tej nocy okradziony. Złodziej zostawił otwarte drzwi i — na wycieraczkę wewnątrz samochodu — niedopałek papierosa marki „Partagas”, notabene te właśnie papierosy miał przy sobie w chwili legitymowania pana Janka. Z mercedesa zginęło radio „Jowita”, ponton „Apollo”, czapka, trzy bluzy i inne rzeczy, dokładnie te same, które „podejrzany gość” niósł w reklamówce.

Pan Janek długo uchylił się od rozmowy z prokuratorem, a kiedy go



wreszcie doprowadzili funkcjonariusze milicji, stwierdził, co następuje: Tego dnia późnym wieczorem jechał właśnie pociągami relacji Białogard — Koszalin i skradzione panu M. rzeczy znalazł w tym pociągu. Później przypomniał sobie, że znalazł je nie w pociągu, lecz na peronowej ławce. Na koniec wreszcie zadeklarował ową chęć odniesienia ich do redakcji.

Oto i problem. Uczciwy znalazca czy pospolicity złodziej? Prowadzący sprawę prokurator nie ma wątpliwości, że ten drugi. Sugeruje to nie tylko obecność pana Janka na parkingu w czasie, kiedy dokonano włamania do mercedesa, oraz pozostawiona przez złodzieja swoista wizytówka, ów niedopałek niedopałek. Okradziony pan M. okazał się w tej kwestii pedantem, nie dość bowiem, że sam nie pali, to kategorycznie zakazuje palenia w

swoim samochodzie wszystkim pasażerom. Niedopałek mógł więc pozostać tylko wamywacz. Na marginesie — znam przypadek złodzieja, który w okradzionym przez siebie kiosku pozostawił własną szaszetkę z kompletem dokumentów.

Zdecydowanie na niekorzyść pana Janka przemawia także, niestety, jego nader bogata przeszłość. Otóż jest on wielokrotnie karany recydywistą, przy czym — co daje wiele do myślenia — większość tych kar odbył za przestępstwa niemal identyczne jak to, o które jest oskarżony obecnie. Mercedes rodziny M. otworzono dopasowanym kluczem, a sądząc z przeszłości oskarżonego o ten czyn, jest on w tej dziedzinie nie lada specjalistą.

Jakkolwiek więc nigdzie nie jest powiedziane, że nawet zatwardziały recydywista nie może zasmakować w uczciwym życiu, to jednak czarno widzę niedaleką przyszłość pana Janka. Oczywiście ostatnie słowo w tej mierze należy do sądu. Kto wie, może pan Janek rzeczywiście okaże się uczciwym znalazcą... ?

PARAGRAF

## TO i OWO NA ROCKOWNO



## „U2” na sylwestra

Miłośnicy rocka w Europie Wschodniej będą mogli wysłuchać w noc sylwestrową specjalnego koncertu irlandzkiej grupy „U2”. Koncert transmitowany będzie „na żywo” z Dublinu przez rozgłośnie radiowe BBC i irlandzką RTE. Będą mogli obejrzeć go widzowie z Polski, Czechosłowacji, ZSRR, Bułgarii, Rumunii (I), Węgier, a także RFN. Oprócz „U2” w koncercie wystąpi też legendarny bluesman B.B. King.

## Sting jako polityk

Słynny piosenkarz brytyjski Sting występuje obecnie na Broadwayu w „Operze za trzy grosze”. Sting przebrał jednak na krótko występy, aby wręczyć tegoroczne nagrody Reeboka za zasługi na rzecz obrony praw człowieka. W tym roku otrzymali je przedstawiciele chińskich studentów, organizatorzy kampanii przeciwko wycinaniu dżungli w Malesji i człon-

kowie argentyńskiej komisji antropologicznej, którzy zidentyfikowali szczątki tysięcy osób „zaginiętych bez wieści” w czasie rządów junty. „Czuje się zagrożony, że ja i moje dzieci żyjemy w świecie, w którym rządy cynicznie łamią podstawowe prawa człowieka” — powiedział Sting.

## „Band Aid” po raz drugi

Kilkanaście gwiazd rocka i muzyki pop nagrało ponownie piosenkę „Do They Know it's Christmas?”, aby zdobyć pieniądze na pomoc dla głodujących w Etiopii. Piosenka powstała w 1984 roku, a płyta przyniosła 10 mln dolarów. Nagranie zajmował się wówczas Bob Geldof, który zorganizował w 1985 roku słynny gigantyczny koncert „Live Aid”. „Problemy Afryki pozostają takie same, piosenka jest też ta sama. Zmieniły się tylko twarze piosenkarzy” — powiedział Geldof, który współpracował również przy tegorocznym nagraniu, w którym wzięli udział Tina Turner, Cliff Richard, Chris Rea, Kylie Minogue, Jason Donovan i zespoły „Tears For Fears”, „Wet Wet Wet” i „Bananarama”. Głównym organizatorem tegorocznego przedsięwzięcia jest producent płytowy Peter Waterman, który w przyszłym roku zamierza zorganizować drugi koncert „Live Aid”.

## 3 x hit

Murzyńska grupa „The Isley Brothers” jesienią 1988 roku wyłansowała w Wielkiej Brytanii rymiczny przebój „This Old Heart of Mine” autorstwa sławnej kiedyś spółki Holland — Dozier — Holland. Siedem lat później po utwór sięgnął Rod Stewart. W jego wykonaniu powstała nastrosza ballada, która też zyskała powodzenie na listach bestsellerów.

Po raz trzeci do zestawień brytyjskich szlagierów piosenka wróciła jesienią tego roku. Najdłuższe, że „This Old Heart of Mine” nagrali raz jeszcze jej poprzedni wykonawcy. Uczynili to bowiem Rod Stewart i jeden z braci Isley — Ronald. Ta wersja klimatem zbliżona jest do oryginału.



Wokalistka o imieniu Martika była jednym z objawień mijającego roku. Czołowe lokaty zajmował na listach bestsellerów w wielu krajach świata jej hit „Toy Soldiers”, który Martika napisała wspólnie z Michaeliem Jayem. Mniejszą wzięciem cieszył się następny singiel wykonawczyni z piosenką „I Feel the Earth Move”. Nie ma co się dziwić, bo Carole King autorską wersją tej ballady nie pozwala się przebić, choć utwór nagrała przed osiemnastoma laty w swym bestsellerowym albumie „Tapestry”.

## Rozstanie

Bruce Springsteen udzielił bezterminowego urlopu swojemu zespołowi „E Street Band”, z którym występował przez ostatnie 1,5 lat. Springsteen oświadczył, że nie będzie korzystać z usług zespołu ani w czasie najbliższej trasy koncertowej, ani przy nagrywaniu nowej płyty.



Z KUCHNI IRENY GUMOWSKIEJ

## Szarlotka Eli

— Zbliżają się święta i coraz częściej zastanawiamy się, jakie zrobić ciasto, aby tradycji stało się zadość. Zresztą najskromniejszą przysięgą imieninowe stwarza taki problem.

— Jest wiele tańszych ciast, które teraz zastępują tłuste, bogate w różne dodatki. Ale najtańsze musi dzisiaj kosztować. Na to nie ma rady. Spróbujmy jednak sięgnąć do przepisów oszczędnych. Niektóre z nich nadesłały mi moje czytelniczki. Do takich należy między innymi „szarlotka Eli”.

— Zaczniemy zatem od tej szarlotki.

— Stopić 3 łyżki masła lub masła roślinnego i dodać 4 łyżki cukru, najlepiej cukru pudru. Gdy tłuszcz ostygnie wbić jedno jajko lub tylko żółtko, jedną łyżkę łyżeczkę proszku do pieczenia, dwie — trzy łyżki śmietany i około 6 — 7 łyżek mąki. Właściwie tyle, ile trzeba, aby ciasto było gęste, ale nie za twarde. To ciasto wykladać cienką warstwą na blasze (lepiej na natłuszczonym papierze lub alufolii) i pieczone na jasnozielony kolor w nagrzanym piekarniku w temperaturze około 200 stopni Celsjusza przez 20 minut. Potem szatkujemy 4 większe jabłka i kładziemy na podpieczone ciasto. Można na jabłka dać garść posiekanych orzechów, rodzynków, dżem itp. — czym kto dys-

ponuje. Potem jeszcze raz zapiekamy i gorącą szarlotkę lukrujemy, na przykład rozcieńczając 3/4 szklanki cukru pudru z łyżką rozpuszczonego kwasu cytrynowego. Jeżeli od tego lukru dodamy łyżeczkę soku z bzu czarnego lub jeżyny, to lukier będzie pięknie różowy. A szarlotka wzbudzi... różowe humory i nastroje.

— Przydałby się jeszcze przepis na ciasto innego rodzaju.

— Proszę bardzo. Jest to przepis na ciasto, które, jak to się mówi, idzie piorunem, jeżeli dysponujemy mikserem. Topimy pół kostki margaryny. Rozbijamy 2 całe jajka, dodajemy do nich 7 łyżek mąki ziemniaczanej i tyleż łyżek mąki pszennej, szklankę cukru i jedną łyżeczkę proszku do pieczenia. Te masę zalewamy roztopioną margaryną. Po utarciści lub zmiksowaniu wszystkiego ciasto wkładamy do posmarowanej tłuszczem i posypanej bułką tartownicą lub do elektrycznego proci. W proci pieczenie trwa 35 minut, w piekarniku na średnim ogniu około 45 minut. Jeżeli uznamy, że ciasto jest zbyt ubogie, po wystygnięciu możemy je przekręcać w poprzek i przełożyć paroma łyżkami dżemu lub też wierzch ciasta wzbogacić polewą kakaową.

Rozmawiała:

WANDA STRZAŁKOWSKA

## Porady domowe

● Zwiędła zielonina odzyskuje swój naturalny świeży wygląd, jeżeli włożymy ją do zimnej wody z dodatkiem octu.

● Ziemiaki ugotują się szybciej, jeśli wrzucimy do wody łyżkę margaryny.

● Ryby należy solić tuż przed smażeniem — będą wówczas soczyste i smaczne.

● Talerze, na których podano śledzie lub inne ryby, strąca przykry zapach, jeżeli najpierw wytrze się je papierem i splucze zimną wodą, a dopiero potem umyje w wodzie gorącej.

● Chleb nie będzie zbyt szybko obsychał, jeśli do pojemnika włożymy jeden surowy, obrany kartofel.

## Teleferie

Na okres od 22 grudnia do 1 stycznia telewizja przygotowała sporo atrakcyjnych pozycji dla dzieci. Cykl ten rozpocznie w piątek 22 bm. Kino Teleferii filmem radzieckim o przygodach młodego chłopca poznającego tajemnice stepu „Gepard powraca” w reżyserii L. Muchomiedjajewa. W tym cyklu TV zaprezentuje także: 27 bm. — pierwszą część filmu „Baśń” o zaczarowanych koralikach w reżyserii I. Bekmiejewa (ZSRR) — zły czarodziej porwał piękną narzeczoną pasterza; 28 bm. — drugą część tego filmu; 29 bm. — klasyczny film Disneya „Sumo” w reżyserii B. Sharpsteina; 31 bm. — australijski film o przyjaźni chłopca z orangutaniem „Pamiętne lato” w reżyserii R. Roberta Lewisa; 1 stycznia — animowany, nagrodzony „Emmą” film „Lew, czarownica i stara szarfa” (USA) w reżyserii B. Melendeza.

Inne filmy dla dzieci to ostatnie edycje serialu polsko-zachodniemieckiego „Janka”, Disneyowski 4-odcinkowy „Kubuś Puchatek” w reżyserii W. Reitheritana, R. Reynerta i J. Loana Berygo oraz cykl „Kino rodzinne”. Pokazane zostaną w nim między innymi „Pilot” — drugiej części serialu amerykańskiego „Autostrada do nieba” w reżyserii M. Landona (24 bm.), druga część „Darby O'Gill i krasnoludki” (25 bm.) oraz nagrodzony „Emmą” amerykański „Bajaz” w reżyserii S. Barrona (31 bm.).

## „Kolędy trochę inne”

W świąteczny nastrój wprowadzi na małym ekranie już przedwieligijna sobota, na którą przygotowano bogaty wybór kolęd i pastorałek. Zobaczymy między innymi dokumentalny film Grzegorza Dubowskiego „Oratorium wigilijne” według „Pastorałek” Tytusa Czyżewskiego, z udziałem podhalańskich zespołów kołędniczych: kolędy wypielniają też program recitalu Ryszarda Karczykowskiego. Specjalnie warto polecić „Kolędy trochę inne”: wybór tego rodzaju pieśni od 1830 roku do współczesności, w interpretacji znanych aktorów między innymi Anny Seniuk, Stanisławy Celińskiej, Gustawa Lutkiewicza, Krzysztofa Kolbergera, Mariana Opali, Kazimierza Kaczora. Sobotnie wydanie cyklu „Muzyka i polityka” nosić będzie nazwę „Kolęda, pieśń zgody” i przybliży najstarsze utwory o tym charakterze. „Pastorałki” w reżyserii Jana Łomnickiego są filmową opowieścią o ludowych obrzędach i zwyczajach związanych z Bożym Narodzeniem.

Kulminacyjnym momentem wigilijnej niedzieli będzie transmisja pasterki z Watykanu. Nie zabraknie i innych akcentów podkreślających nastrój tego dnia, takich jak „Kolędy i pastorałki” w wykonaniu Haliny Frąckowiak, Krystyny Prońko i Ireny Jarockiej, „Kolędy polskie w Betlejem” — współczesne aranżacje znanych kolęd proponuje Włodzimierz Korcz.

Jako bardziej urozmaicony zapowiada się świąteczny poniedziałek, kiedy w Akademii Filmowej zobaczymy słynną „Ninoczkę” z Greta Garbo, pierwszą w Polsce przeznaczoną dla szerokiego kręgu widzów, projekcję filmu Krzysztofa Zanussiego „Z dalekiego kraju”, usłyszymy „Kolędy polskie” w wykonaniu Teresy Zylis-Gary i chóru Stefana Stuligroza. Kabaret Zenona Wiktoryczyka przedstawi „Premię w Qui Pro Quo”, a teatr telewizji — komedię Mariana Hemara „Dwaj panowie B.”.

Drugi dzień świąt przyniesie między innymi „Pastorałki” Ernesta Bryla i Edwarda Pallasza, „Święta u Edyty Geppert”, koncert kolęd w interpretacji Andrzeja Hiolskiego. Rozpocznie się emisja włoskiego serialu „Rzymianka” według powieści Alberta Moravii. Stare kino przypomni „Antka polimajstra” z Adolfem Dymną w roli głównej, Olivią de Havilland i Erol Flynn — to gwiazdy westernu „Dodge City”, natomiast specjalne wydanie Magazynu „102” poświęcone będzie 40-leciu pracy artystycznej Marii Koterskiej. (PAP)

## Sprzedaz

POLONEZA sprzedam. Sarbinowo, tel. 182-194, G-18303

FIATA 125, rok produkcji 1977, karoseria do wymiany sprzedam. Szczecinek, tel. 400-47, po siedemnastej. G-18304

FIATA 126p, rok 1977 sprzedam. Wiadomość. Czarne, ul. Ogrodowa 3/12, tel. 32, wew. 413. G-18305

FIATA 126p, rok 1983 sprzedam. Bydów, tel. 27-87, do piątnastej. G-18306

ŁADE 2107, rok 1988 sprzedam. Szczecinek, tel. 433-33, wew. 19. G-18113-0

VOLKSWAGENA passata, rok 1976, stan dobry sprzedam. Szczecinek, Koszalińska 62D/1. G-18307

MERCEDESA 200D, rok 1971, stan bardzo dobry sprzedam. Koszalin, ul. Wyspińskiego 11C/2. G-18309

MERCEDESA 200D, rok 1980 sprzedam. Koszalin, tel. 530-66. G-17291-0

SYRENE R-20 w dobrym stanie tania sprzedam. Złocieniec, tel. 718-02. G-18120-0

MOTOCYKL ETZ 250, rok 1989 sprzedam. Koszalin, tel. 338-53. G-18310

SILNIK gaz 51, TV czarno-biały sprzedam. Słupsk, tel. 399-71. G-18311

SILNIK wolgi gaz 24, motocykl WSK 175, meble kuchenne, narożnik, fotele obracane, ławę sprzedam. Polczyn Zdrój, tel. 631-29. G-18312

SUKNIE ślubna sprzedam. Koszalin, tel. 328-16. G-18313

20 ŻEBERK żeliwnych sprzedam. Słupsk, tel. 329-87, po szesnastej. G-18314

DESKI podłogowe sprzedam. Koszalin, tel. 245-88. G-18315

DOBERMANA rocznego — suczkę sprzedam. Słupsk, tel. 215-03. G-18316

AKORDEON 80-basowy, opryskiwacz spalinowy, narty długie 2 m median, stan bardzo dobry sprzedam. Koszalin, tel. 504-59. G-18317

PIANINO sprzedam. Słupsk, tel. 376-17. G-18318

PIANINO stare w dobrym stanie sprzedam. Szczecinek, tel. 443-07. G-18319

TELEWIZOR kolorowy jowisz pal-secam sprzedam. Koszalin, tel. 548-62, po szesnastej. G-18320

TELEWIZOR kolorowy zachodniomiejki, przestrojony sprzedam. Koszalin, ul. Mieszka I 24/315 (DMR), po szesnastej. G-18321

TELEWIZOR kolorowy rubin 202P sprzedam. Koszalin, ul. Staszica 9B/15. G-18322

TELEWIZOR kolorowy neptun 514 nowy sprzedam. Koszalin, tel. 308-24. G-18323

TELEWIZOR kolorowy, wideo sprzedam. Kolobrzeg, tel. 72-583. G-17999-0

RUBIN 714 — kineskop 1,5 roku tania sprzedam. Ustka, Wilcza 4, tel. 145-141, po piątnastej. G-18140-0

NOWE telewizory kolorowe helios, royal, neptun sprzedam. Koszalin, tel. 57-49. G-18326

KIOSK owocowo-warzywny w Słupsku sprzedam. Reblino 4, tel. 11-14-94, Stanisławska. G-18135-0

DOM jednorodzinny, działka 9 arów sprzedam. Słupsk, tel. 324-45. G-18326

MIESZKANIE M-4 w nowym budownictwie wraz z telefonem, umeblowane, y piętrowe sprzedam. Oferty pisemne z ceną. Koszalin, Biuro Ogłoszeń. G-17292-0

M-4 w Kolobrzegu sprzedam. Tel. 217-63. G-18327

M-4 sprzedam, zamienię na mniejsze. Koszalin, ul. ZWM 27/50. G-18328-0

## Kupno

KUPIĘ uaz lub zamienię fiata 126p + silnik perkinsa na tarpana diesla do 3 lat lub sprzedam fiata 126p, rok 1979, Klepcewo, 78-312 Lekowo, Białous. G-18329

## Zamiany

WARTBURGA zamienię na ciagnik lub sprzedam. Sianów, tel. 185-191. G-18330

WŁASNOŚCIOWE M-4 centrum Kolobrzegu zamienię na Koszalin. Koszalin, tel. 537-64. G-18447

## SKLEP GANDALF

Koszalin, ul. Kaszubska 2

### oferuje Państwu:

- kasety wideo (bajki, kabarety, filmy także dla dorosłych itp.)
  - kasety magnetofonowe
  - art. gospodarstwa domowego
  - zegarki
  - krzysztaly
  - kosmetyki
  - art. spożywcze
- ŚWIĘTA BLISKO!**  
**Zapraszamy.**  
G-18333

DOM częściowo do remontu, działka 0,66 ha, 10 km od Darłowa na uboczu zamienię na mieszkanie w Darłowie lub sprzedam. Kupię mieszkanie w Darłowie. Oferty pisemne: Koszalin, Biuro Ogłoszeń. G-17777-0

DWA mieszkania zamienię na jedno duże, powyżej 70 m kw. lub domek. Koszalin, tel. 519-00, po szesnastej. G-18331

## Lokale

MŁODE małżeństwo poszukuje mieszkania do wynajęcia w Szczecinku. G-18332

## Różne

VIDEOFILMOWANIE. Ustka, tel. 145-260. G-16343-0

ZZD w Słupsku, ul. Grodzka 9, 249-35 organizuje kursy zawodowe: spawaczy, palaczy, radiowo-telewizyjne, wózków akumulatorowych i spalinowych, kroju i szycia, dziewarskie, kucharsko-kelnerskie, gospodnika, sprzedawców, obsługi wind, suwnic, żuraw, wciągarek, bhp, czeladniczo-mistrzowskie we wszystkich zawodach. K-5666-0

MONTAŻ boazerii, podłóg, tapetowanie. Słupsk, tel. 366-17, po osiemnastej. G-18031-0

CZYSZCZENIE dywanów maszynami ciśnieniowymi. Słupsk, tel. 224-05, w godz. 9—12. G-17786-0

FIRMA „Mador” ułatwi zakup, sprzedaż art. przemysłowych, rolno-spożywczych pochodzenia krajowego, zagranicznego firmom, osobom fizycznym. Ustka, tel. 145-578, 146-058. G-18334

STUDIO video „Barbara” VHS Kolobrzeg, tel. 250-36, ślubny, chrzty, komunie, obsługa imprez, reportaże. G-18181-0

RZEMIEŚLNICZY! przyjmuję zlecenia. Oferty: Słupsk 8, box 369. G-18335

UKŁADANIE glazury. Koszalin, tel. 524-62, po siedemnastej. G-18336

SPRZĘT RTV, magnetowidy, odtwarzacze wideo, wieże stereo, komputery, konkurencyjne ceny, gwarancja. Oferuje „Wella” Słupsk. Rzymowskiego 9, tel. 391-90, w godz. 14—19. G-18084-0

ZATRUDNIĘ krawcowe i chałupniczki. Słupsk, tel. 272-69, do piątnastej. G-18777

## Zguby

ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Leszek Gliński. G-18337

ZSZRó Polczyn Zdrój zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej Agnieszki Okun. G-5939

**SKŁAD FABRYCZNY**  
przy Sławieńskim Przedsiębiorstwie  
Przemysłu Drzewnego  
„SŁAWODRZEW” w Sławnie,  
ul. Świerczewskiego 64, tel. 30-64 do 69

## oferuje do sprzedaży:

- tarcicę iglastą,
- boazerię iglastą
- deskę podłogową struganą
- listwy przypodłogowe, ćwierćwałki i inne,
- elementy i półfabrykaty budowlane z tarcicy,
- odpady użytkowe z tarcicy iglastej,
- stolarkę okienną i drzwiową,
- bramy garażowe,
- płyty wiórowe, paździerzowe szlifowane i płyty pilśniowe,

Informacji udziela kierownik składu fabrycznego.

K-5923

„SPOŁEM” POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW  
w SŁUPSKU, ul. W. POLSKIEGO 1

## ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż pojazdów:

— fiat 125p rok produkcji 1986, nr podwozia 2325479, nr silnika 1066822, cena wywoławcza 9.800.000 zł

— syrena R-20 rok produkcji 1979, nr podwozia 440868, nr silnika 391370, cena wywoławcza 1.020.000 zł

Przetarg odbędzie się 29 XII 1989 r. o godz. 10 w Bazie Transportu przy ul. Długiej 37.

Pojazdy można oglądać na terenie bazy w godz. od 10 do 14.

Wadium w wysokości 10 proc., należy wpłacić w kasie przy ul. W. Polskiego 1, najpóźniej do godz. 9 w dniu przetargu.

Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyny.

K-5976

ZARZĄD WOJEWÓDZKI LIGI OBRONY KRAJU  
w KOSZALINIE

## ogłasza

PRZETARG

na niżej wymienione pojazdy:

**OŚRODEK SZKOLENIA ZAWODOWEGO KIEROWCÓW  
KOSZALIN ul. MATEJKI 7**

**dnia 29 XII 1989 r. o godz. 14.**

— star 29, nr silnika 97840, nr podw. 10953, cena wywoławcza 2.760.000 zł

— star 29, nr silnika 89755, nr podwozia 78169, cena wywoławcza 2.760.000 zł

— fiat 126p, nr silnika 6016118, nr podwozia 8444671, cena wywoławcza 2.700.000 zł

— fiat 126p, nr silnika 6016288, nr podwozia 8645703, cena wywoławcza 2.250.000 zł

— fiat 126p, nr silnika 9266383, nr podwozia 18661689, cena wywoławcza 2.250.000 zł

**OŚRODEK SZKOLENIA ZAWODOWEGO KIEROWCÓW  
BIAŁOGARD ul. ZWYCIEŚTWA 10,**

**dnia 29 XII 1989 r. o godz. 12.**

— fiat 126p, nr silnika 9399643, nr podwozia 18644452, cena wywoławcza 2.700.000 zł

— star 29, nr silnika 103603, nr podwozia 89623, cena wywoławcza 3.450.000 zł

— star 29, nr silnika 31665, nr podwozia 54536, cena wywoławcza 2.070.000 zł

— star 266, nr silnika 48183, nr podwozia 711732, cena wywoławcza 3.090.000 zł

**OŚRODEK SZKOLENIA ZAWODOWEGO KIEROWCÓW  
SZCZECINEK, ul. WIELKIEGO PROLETARIATU 7,**

**w dniu 29 XII 1989 r. o godz. 9.**

— fiat 126p, nr silnika 9389136, nr podwozia 8762799, cena wywoławcza 2.700.000 zł

— fiat 126p, nr silnika 9072041, nr podwozia 18522063, cena wywoławcza 1.800.000 zł

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy ośrodków w dniu przetargu godzinę przed przetargiem.

Samochody można oglądać w ośrodkach w godz. 8—10 w przeddzień przetargu.

Zastrzegamy prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

K-5966

Z żalem zawiadamiamy, że  
w dniu 12 grudnia 1989 roku zmarł

**Edmund Knyba**

były pracownik Rejonowego Przedsiębiorstwa  
Melioracyjnego w Sławnie

Wyrazy szczerego współczucia ŻONIE i RODZINIE  
składają

DYREKCJA I PRACOWNICY REJONOWEGO PRZEDSIĘBIORSTWA  
MELIORACYJNEGO w SŁAWNIE

K-5981

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że  
w dniu 6 grudnia 1989 roku zmarła  
wieloletnia i ceniona pracownica  
białogardzkiej służby zdrowia

**Janina Laks**

Serdeczne wyrazy współczucia RODZINIE  
składają

DYREKCJA, ZARZĄD ZWIĄZKU i WSPÓŁPRACOWNICY  
ZOZ BIAŁOGARD

K-5987

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że  
po długotrwałej chorobie zmarła  
wieloletnia i ceniona pracownica  
białogardzkiej służby zdrowia  
pielęgniarka

**Stefania Nowak**

Serdeczne wyrazy współczucia RODZINIE  
składają

DYREKCJA, ZARZĄD ZWIĄZKU i WSPÓŁPRACOWNICY  
ZOZ BIAŁOGARD

K-5988

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że  
w dniu 18 grudnia 1989 roku zmarł  
w wieku 81 lat

**Bernard Dubiella**

żołnierz Września, odznaczony Medalem  
Zwycięstwa i Wolności 1945 r., były  
pracownik Płytołenu, o czym zawiadamia  
pograżona w smutku

RODZINA

Pogrzeb odbędzie się 21 grudnia 1989r, o godz. 13.30 na  
Cmentarzu Komunalnym w Koszalinie.

G-18301

# Bal Sylwestrowy

z noclegiem i śniadaniem w O/W „Wodnik”

w Łebie, ul. Marchlewskiego 8  
tel. 661-542

WIELE ATRAKCJI. Cena 250.000 zł.

K-5975

DW „CZARODZIEJKA”

Ustka, ul. Mickiewicza 11, tel. 144-319

sprzeda natychmiast stoły masarskie o wym. 1.80 x 0,80 x 0,85

dwublatowe, aluminiowe

Ceny atrakcyjne.

K-5943-0

SŁUPSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE  
Słupsk, ul. Piotra Skargi 8

przyjmuje zamówienia na płyty stropowe kanałowe  
typu „cegła żerańska”.

Informacji o asortymencie o warunkach sprzedaży udziela  
Dział Przygotowania Produkcji Pomocniczej  
tel. 31-291 wew. 224 lub kierownictwo Fabryki Domów tel. 269-84.

K-5970-0

PPUH „Heladimex” Spółka z o.o. Katowice

Oddział Koszalin

zawiadamia, że

**siedziba została przeniesiona**

na ul. Kościuszki 33, tel. 314-18.

Zatrudnimy natychmiast akwizytorów  
handlowych spoza Koszalina.

G-18302

Rada i Zarząd

Spółdzielni Rzemieślniczej Budowlano-Wytwórczej  
w Słupsku, ul. Przemysłowa 20 A

ogłasza konkurs

na dyrektora Spółdzielni

WARUNKI PRZYSTĄPIENIA DO KONKURSU:

- wiek do 45 lat
- wykształcenie wyższe ekonomiczne, techniczne, prawnicze
- pięcioletni staż na stanowisku kierowniczym lub
- wykształcenie średnie i dziesięcioletni staż pracy na stanowisku kierowniczym
- znajomość języka obcego (angielski, niemiecki)
- dobry stan zdrowia.

Oferty prosimy składać  
do 15 stycznia 1990 r. pod adresem Spółdzielni.

K-5974

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPIKA”  
W KARLINIE

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu ciężarowego marki robur — furgon rok produkcji 1981, nr 25102 ładowność 2,5 ton, cena wywoławcza 5.000.000 zł (pięć milionów złotych)

Przetarg odbędzie się 28 XII 1989 r. w siedzibie Spółdzielni w Karlinie, ul. Szczecińska 3, o godzinie 11.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w BS Karlinu na konto Spółdzielni, najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

K-5985

ZARZĄD WOJEWÓDZKI ZSMP  
W SŁUPSKU

ogłasza

II PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu polonez 1,5 LS nr rejestracyjny SLA 7758, rok produkcji 1984, nr silnika 123693, nr nadwozia 127515, sprawny technicznie, cena wywoławcza 5.000.000 zł

Wadium w wysokości 10 proc. należy wpłacić do kasy ZW ZSMP w Słupsku ul. Sienkiewicza 21, najpóźniej w dniu przetargu, do godz. 10

Przetarg odbędzie się 29 grudnia 1989 r. o godz. 12 w siedzibie Zarządu Wojewódzkiego ZSMP w Słupsku.

Samochód można oglądać w przeddzień przetargu tj. 28 XII 1989 r. w godz. 10—14 przy siedzibie ZW ZSMP w Słupsku.

Zastrzegamy prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

K-5977

BALTYCKA BRYGADA WOP  
w KOSZALINIE, ul. ARMII CZERWONEJ 92

ogłasza

I i II PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż niżej wymienionych pojazdów:

| Marka    | Rodzaj       | Nr podwozia | Nr silnika | Rok prod. | Cena wywoławcza |
|----------|--------------|-------------|------------|-----------|-----------------|
| Uaz      | osob.—teren. | 204794      | 5095843    | 1976      | 1.020.000 zł    |
| nysa     | towos        | 249825      | 672089     | 1980      | 1.008.000 zł    |
| star—660 | cięż.—teren. | 10981       | 20256      | 1964      | 3.480.000 zł    |
| star—660 | cięż.—teren. | 4211884     | 48781      | 1974      | 3.045.000 zł    |
| star—660 | cięż.—teren. | 4211886     | 60179      | 1974      | 3.480.000 zł    |
| star—660 | cięż.—teren. | 4211881     | 9009       | 1974      | 3.190.000 zł    |
| star—660 | cięż.—teren. | 4211871     | 48726      | 1974      | 3.335.000 zł    |
| star—660 | cięż.—teren. | 327946      | 43874      | 1974      | 3.335.000 zł    |
| star—660 | cięż.—teren. | 4211878     | 45147      | 1974      | 3.045.000 zł    |
| star—660 | cięż.—teren. | 4211879     | 26810      | 1974      | 2.465.000 zł    |
| star—660 | cysterna     | 5114615     | 48536      | 1975      | 6.000.000 zł    |

Przetarg odbędzie się 10 I 1990 r. o godz. 10.

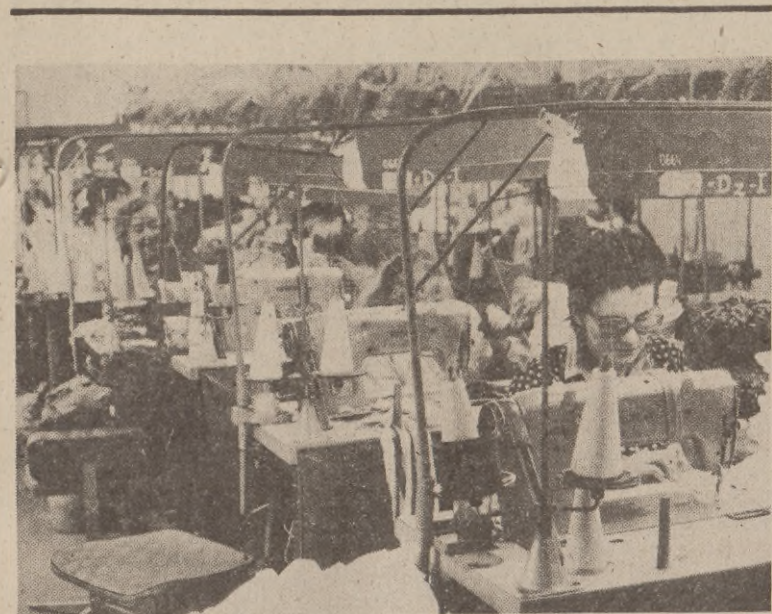
Pojazdy można oglądać 4 I 1990 r. w godz. 10—12.

W przypadku niedościa do skutku I przetargu, II PRZETARG odbędzie się tego samego dnia o godz. 11.

Przystępujący do przetargu powinni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej I przetargu do godz. 14, w przeddzień przetargu do kasy Bałtyckiej Brygady WOP.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu lub wycofania pojazdów z przetargu bez podania przyczyny.

K-5963



Słupsk. Spółdzielnia Inwalidów „Gryf” realizując zamówienia rządowe szyje dla dzieci do lat 11 odzież, a dla szpitali — bieliznę pościelową, fartuchy. Na zdjęciu krawcowe ze spółdzielni szyją nową partię ubrań dla dziecięcych. Fot. J. Maziejuk

## ŚLADEM PUBLIKACJI

### Kuratorium popiera

W magazynie z dn. 9—10 grudnia, w publikacji zatytułowanej „Pociągi przeprzeczamy, jak przez maszynkę do mięsa” zacytował w liście podpiśniętym przez grupę młodzieży dojeżdżającej pociągami z kierunku Koszalin do Słupska szkolę. Przypominamy, że prosili oni o przyspieszenie przyjazdu pociągu, który planowo powinien docierać na słupski dworzec o godz. 7.36, jednak bardzo często spóźnia się. Dojeżdżający do szkół i do pracy godzinę 8.00 z reguły spóźniają się również. Indagowany w tej sprawie dyspozytor rejonu PKP w Słupsku wstępnie dopuścił możliwość zmiany rozkładu jazdy tego pociągu, zaproponował jednak, aby wniosek młodzieży poparli władze oświatowe. Otrzymaliśmy odpis pisma skierowanego przez Kuratorium Oświaty i Wychowania w Słupsku do Dyrekcji Rejonu PKP w Słupsku. Czytamy w nim m.in.:

Kuratorium Oświaty i Wychowania w pełni popiera wniosek młodzieży skierowany do redakcji. Jednocześnie zwracamy się z prośbą o wnikliwe przeanalizowanie istniejącej sytuacji w kursowaniu wymienionych w artykule pociągów. Znalezione optymalne rozwiązanie usprawni naszego kursowania pociągów na trasie Koszalin—Słupsk w godzinach rannych jest niezbędnym warunkiem właściwej realizacji procesu dydaktycznego w szkołach.

Teraz pora na PKP. (maj)

## Gdzie się bawić?

**Człuchów.** Podobnie jak w latach ubiegłych część mieszkańców miasta — głównie ta, która nie musi się liczyć z każdą wydawaną złotówką — przywita nadchodzący rok 1990 na zabawach, dancingach i balach oferowanych przez tutejsze zakłady gastronomiczne. Jak się dowiadujemy, imprezy sylwestrowe nie będą skromniejsze od tych sprzed dwunastu miesięcy, a wręcz przeciwnie, ma być bogaciej na stołach i bardziej europejsko w bufetach.

zimnych kaskadach, chociaż nie zabraknie także jednego dnia ciepłego i tradycyjnego barszczu.

Najdrożej przyjdzie spędzić sylwestrową noc tym, którzy zdecydowali się lub zdecydowali w najbliższych dniach na zabawę w zajeździe „Po-

## Sylwestrowa noc w Człuchowie

Około 70 par spędzi noc sylwestrową w oddanej przed dwoma miesiącami do użytku kawiarni Miejskiego Domu Kultury. Za 100 tys. złotych od pary będzie tu można otrzymać między innymi pieczonego kurczaka, bigos z parówką, barszcz czysty z pasztecikiem, kilka lampek szampa, ciasta domowego wypieku oraz to wszystko co powinno się znaleźć na tak zwanym półmisku „szwedzkim”. Natomiast muzyka poplynie z płyt gramofonowych i kaset. Repertuar będzie zatem bogaty i atrakcyjny.

Przy muzyce mechanicznej, ale za 70 tys. złotych od pary będą się bawili ci, którzy wybiorą się do kawiarni „Bistro”. Tu jednak oferta kulinarna koncentruje się przede wszystkim na

morskim”. Każda z par musi wpłacić do kasy zakładu gastronomicznego kwotę 130 tys. złotych. Gościom lokalu służyć będzie swoimi umiejętnościami zespół o swojsko brzmiącej nazwie „Magazyn”, a wśród wielu kulinarnych atrakcji przebojem powinien stać się schab po borowiacku z grzybami, galantyna z kurczaka i karp w galarecie. Jak nas zapewniła kierowniczka zajazdu, nie zabraknie kotylionowych tańców oraz wyboru królowej balu.

Tę najładniejszą i najsympatyczniejszą wybiorą również uczestnicy zabawy w restauracji „Savoy” dysponującej blisko „70 miejscami po 50 tys. złotych każde. Kierująca lokalem, Elżbieta Kowszewicz zapowiada

sprzedaż kotylionów oraz karnawałowych czapek. Być może uda się jej również zorganizować specjalną loterię noworoczną. Stawia jednak głównie na dobrą kuchnię, z dwiema gorącymi kolacjami i wysokim poziomem związanej z zakładem grupy „Dancing music”, która ma gwarantować dobrą zabawę na parkiecie.

Największy bal w mieście, na 140 osób, przygotowuje tutejszy OSiR w swojej restauracji nad Jeziorem Rychnowskim. Na stół trafi tu między innymi kotlet schabowy, stek, flaczki wolowe oraz kilka gatunków ryb i sałatki.

Wszystkie lokale, o których piszemy, dysponują jeszcze wolnymi miejscami, ale pozostało już ich niewiele. Należy się zatem decydować szybko.

Obok imprez w wyspecjalizowanych placówkach gastronomicznych odbędą się w Człuchowie liczne zabawy zakładowe, większe i mniejsze wieczorki towarzyskie. Ci wszyscy, którzy nie przepadają za gwarem sal balowych lub ich nie stać na drogie bilety wstępu spędzą tę niepowtarzalną i jedyną noc w roku na prywatkach, w gronie przyjaciół, rodziny, przed telewizorami.

Wiemy już gdzie będą się bawili człuchowianie, a o tym jak i w co się bawili przekonamy się za kilka dni.

(J.G.)

## Rekordy na słupskiej pływalni

**Słupsk.** W ubiegłym tygodniu na pływalni SOSiR odbył się trójmecz pływacki w kategorii młodzików z udziałem pływaków Stilonu Gorzów, Warty Poznań i AZS WSP Słupsk. Zawody stały na wysokim poziomie a plonem dwudniowych zmagani były trzy rekordy Polski. Autorami rekordów byli — Paulina Dratwa „Warta” Poznań w kategorii 12-latków na dystansie 50 m st. klas. w czasie 0:36,53,

w kategorii 10-latków Dorynek Marta na dyst. 50 m st. klas. w czasie 0:41,56 i w kategorii 11-latków Sławomir Richter „Stilon” Gorzów na dyst. 50 m st. grzbiet. w czasie 0:33,53. Słupscy pływacy nie pobili rekordów Polski a mimo to zasługują na słowa uznania. Na 40 rozegranych konkurencji słupszczanie triumfowali aż w 19. Indywidualnie najlepiej wypadli: rocznik—1980 — A. Kosakow-

ska, B. Kamińska i R. Frank. rocznik 1979 — M. Rusakiewicz, Ł. Wlazłowski. rocznik 1978 — M. Kowalewski i B. Kozłowiec. W generalnej punktacji klubów zwyciężyli pływacy AZS-u gromadząc 116 pkt. przed Stilonem 94 pkt. i Wartą 52 pkt. Zwycięstwo drużynowe szczególnie nad Stilonem Gorzów należy uznać za duży sukces, wszak w Stilonie wystąpiło aż 6 mistrzów Polski w podanych kategoriach wiekowych. (mar)



## Przyjacielska wizyta

W Koszalinie i Słupsku przebywają przybyłe na zaproszenie Redakcji „Głosu Pomorza” w ramach wymiany doświadczeń dziennikarki z wydawanej w Poltawie na Ukrainie „Zorii Poltawszczyzny”. Nasi goście odwiedzają zakłady pracy, zwiedzają zabytki, interesują się przemianami w Polsce i ekonomią rynku.

Podczas kilkudniowego pobytu w Słupsku Dana Kulik i Tatiana Kolcowa spotkały się ze środowiskiem dziennikarskim. W ratuszu miejskim przyjął gości wiceprezydent Słupska Zenon Wilczek. Radzieckie dziennikarki żywo interesowały się historią i współczesnym obliczem miasta. Szczególnie zainteresowały je rozwój turystyki w regionie nadmorskim, współpraca Słupska z pięcioma miastami w: RFN, Włoszech, Anglii, Finlandii i ZSRR oraz problemy związane z oświatą i ekonomią rynku. Goście — zgodnie z tradycją słupskiego ratusza — dokonali wpisu pamiątkowego do „Księgi Pamiątkowej Miasta Słupska”.

Radzieckie dziennikarki odwiedziły również słupską „Pomorzankę” a także zwiedziły usteckie uzdrowisko, były w Kołobrzegu i Białym Borze. (ce)

Na zdjęciu: Dana Kulik i Tatiana Kolcowa podczas wizyty w słupskim ratuszu. Fot. Jan Maziejuk.

Radni WRN interpelują

## Nie ma spraw mało ważnych

— Spora część zgłaszanych na sesji WRN interpelacji nie jest interpelacjami, raczej załatwianiem spraw. Przecież radni w konkretnych sytuacjach mogą zwracać się do urzędów terenowych, do wydziałów Urzędu Wojewódzkiego. Interpelacje te nie odnoszą się do problemów całego województwa i tylko przeciągają sesję. — Tak zaczął pierwszą interpelację na ostatniej w tym roku sesji WRN radny Jan Gdowski.

W związku z powyższym zaproponował by odpowiedzi udzielać radnym na piśmie, bądź na następnej sesji, a tylko w szczególnych przypadkach pod koniec sesji, na której zostały zgłoszone. Radny Gdowski przypomniał też o dyscyplinie. O tym, że czasami nie można podjąć uchwały, bo radni się rozeszli. Zaproponował też, by każde wystąpienie kończyć konkretnymi wnioskami.

Należałoby w tym momencie zapytać jaki skutek odniósł ten apel — interpelacja. Ano taki, że następny z zabierających głos — Jerzy Mięciński — nie zgodził się z takim rozumowaniem. — To jest ograniczanie zaskę interpelacji — powiedział — i dodał, że trudno niejednokrotnie ograniczać co interpelacja jest, a co nie.

Zabrał więc głos kolejny radny, który mówił o problemach komunikacji miejskiej i kolejowej między Ustką i Słupskiem.

Z kolei Henryk Grzecha, szef PSL „Odrodzenie” w Słupsku, domagał się zainteresowania ze strony władz wojewódzkich wyprzedzając dialekt rolnych na działki budowlane w gminie Nowa Wieś Lęborska.

Radna z Miastka pytała jak wytłumaczyć fakt, że w sklepach po przyjęciu towaru, praktycznie go nie

ma. Domagała się, by wszystkie placówki handlowe miały obowiązek wykładania faktur w widocznym miejscu. Wnioskowała również (chwała jej za to) o powrót do naszych sklepów takich urządzeń jak kradzieżnicy i myłki do kawy.

Radna z Czarnej Dąbrówki zwróciła uwagę na problem telefonizacji wsi. Oto niedawno w jednej ze wsi tej gminy zdarzył się tragiczny wypadek. Autobus szkolny zderzył się z samochodem ciężarowym. Nie można było wezwać pomocy, bo nie było telefonu. Zanim pomoc nadeszła, zmarł młody chłopiec, uczeń jednej z bytowskich szkół. Jak długo będziemy czekać na centralkę telefoniczną w Czarnej Dąbrówce? — zapytuje radna.

W ramach interpelacji głos zabrało jeszcze dwóch radnych. Były to jednak wystąpienia o szerszym charakterze. Radny Orzechowski mówił o problemach rolnictwa i gospodarki żywnościowej w kontekście nadchodzących jeszcze trudniejszych czasów. Natomiast radny Roman Dębicki, przewodniczący Komisji Zdrowia poinformował o przygotowaniu zawiązanych z powołaniem fundacji do dalszej budowy szpitala wojewódzkiego w Słupsku. (elg)



Ustka. Przy usteckiej promenadzie robi się coraz ciasniej. Właśnie powstaje kolejny obiekt. Czy ładny? — Ocenimy w przyszłości. Jak na razie widac jeden wielki nieporządek... (ce)

Fot. Zbigniew Bielecki

Sz. P. Święty Mikołaj, ul. Święta 15/3, 00-000 Świętowo

Proszę dać mi pod choinkę klocki Lego, a dla mojej siostry walkmana.

Adaś i Kaja.

Myślę, że dzieci nie podadzą mnie do sądu za naruszenie korespondencji.

Tego typu korespondencji w urzędach pocztowych jest znacznie więcej. Niestety, listy te nie trafiają do adresata lecz do urzędu pocztowego w Kuluszkach, tak jak i pozostała korespondencja pozbawiona adresu, ale nawet nazwiska adresata.

## Do Świętego Mikołaja...

W okresie przedświątecznym ilość przesłanej korespondencji wzrasta dziesięciokrotnie. Dziennie słupscy listonosze w tym gorącym czasie rozdają ok. 120 tys. (!) listów i kart pocztowych. Torba listonosza waży wtedy od 10 do 12 kilogramów. Do niektórych rejonów doręczycielom dowozi się torby, gdyż do jednej nie sposób zmieścić korespondencji. W Urzędzie Pocztowym nr 2 na jednego listonosza przypada ok. 3 tys. przesy-

bem większość gospodarstw w tej niedużej wsi uzyskała połączenie ze światem. W razie potrzeby można będzie podłączyć dodatkowych abonentów, gdyż zdolność przesyłowa położonej linii jest większa.

Wartość inwestycji oblicza się na około 42 mln zł, przy czym wkład gospodarzy w postaci robocizny szacuje się aż na 30 mln zł. Zapłacić muszą tylko około 5 mln zł za kabel, a co do pozostałych kosztów, to być może znajdzie się sponsor, który je zrefinansuje.

Jestem pełen zachwytu — powiedział dyrektor Czapiewski, po zakończeniu prac. — Pan Kaczyński potrafił doskonale zmobilizować mieszkańców wsi do pomocy. Zartujemy sobie, że teraz będą musieli założyć sobie chyba telewizję satelitarną.

Być może do tego dojdzie, bo inicjatywy ludzkiej w Brzozowie nie brakuje. Telefonia, to nie pierwsza akcja zakończona powodzeniem.

Za przykładem Brzozowa chcą pójść sąsiednie wsie. Wysłała się delegatów, aby na miejscu, w Brzozowie zorientowali się, jak załatwia się takie sprawy. W Łąku i Nakli zawiązały się już nawet społeczne komitety, które podjęły starania o budowę linii telefonicznych na wzór Brzozowa.

Powstaje pytanie, czy wystarczy zaangażowanie mieszkańców, aby w każdej wsi powstała sieć telefonów? Dyrektor bytowskiej telekomunikacji odpowiada, że nie zawsze, ponieważ warunkiem jest pozyskanie centrali o odpowiedniej liczbie przyłączy.

## Telefony

SŁUPSK 991 — Pogotowie Energetyczne, 992 — Pogotowie Gazownicze, 993 — Pogotowie Ciepłownicze, 994 — Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne, 997 — MO, 998 — Straż Pożarna, 999 — Pogotowie Ratunkowe, podstacja przy ul. Banacha, tel. 31-371, 913 — Biuro Numerów, 955 — Automatyka Informacji Paszportowa, Informacja Kolejowa: 933 — Pociągi przyjeżdżające do Słupska, 934 — Pociągi odjeżdżające ze Słupska. Telefon zaufania „A” tel. 242-78, czynny w środy i piątki — g. 16—20; Informacja o komunikacji miejskiej MPK w Słupsku — 278-67, 280-35 — telefon zaufania czynny w godz. 15—20 (w soboty i w niedziele w godz. 9—17).

## Dyżury

SŁUPSK: 77005, ul. 3 Maja, tel. 325-33  
LEBORK: 77008, ul. Tczewska, tel. 622-804

## Kino

SŁUPSK: MILENIUM — sala Pomorska „Przesłuchanie” (pol., l. 15) — 17.00, 19.15, sala Mieszko „Kornblumenblau” (pol., l. 18) — 16.30, 18.30, sala Anna — seanse wideo — 16.15, 18.00, 19.45.

POLONIA — „Willow” (USA, l. 12) — 16.45, 19.15, seanse wideo — 14.30, 16.15, 18.00, 19.45, wypożyczalnia kaset wideo — 15.30—19.00.

MŁODZIEŻOWE CENTRUM KULTURY (al. 3 Maja) „Wczesny śnieg w Monachium” (jug., l. 18)

BYTÓW: ALBATROS — „Gry wojenne” (USA, l. 12)

CZARNE: PRZODOWNIK — nieczynne, WIARUS — „Szkoda, że Cię tu nie ma” (ang. l. 15)

CZŁUCHÓW: UCIECHA — „Krokodyl Dundee I” (austral., l. 12)

DAMNICA: RELAKS — nieczynne

DEBRZNO: PIONIER — nieczynne, KLUBOWE — „Świat na uboczu” (ang., l. 15)

DEBNICA KASZUBSKA: JUTRZENKA — „Sztuka kochania” (pol., l. 15)

KĘPICE: PRZYJAŹŃ — nieczynne

LEBA: RYBAK — nieczynne

MIASTKO: GRAZYNA — „Kaczor Howard” (USA, l. 15)

PRZECHELEWO: JEDNOŚĆ — nieczynne

RĘDZIKOWO: DELTA — nieczynne

SIEMIOWICE: MUZA — „Paso doble” (rum., l. 15)

SŁAWNO: SŁAWA — „Lawa” (pol., l. 15)

USTKA: DELFIN — „Harry Angel” (USA, l. 18).

(gm)

lek dziennie. Niejako w „nagrodę” za ten trud na listonosza są spuszczone psy. Takie sytuacje powtarzają się niejednokrotnie na ul. Orkana 15. Listonoszka z tego rejonu pomna złych doświadczeń przestała dostarczać na tę ulicę korespondencję. Na uwagi właścicieli, zwierząt odpowiadają, że są przecież szczepione...

Święta to także paczki. Ich również przychodzi bardzo dużo. W szczytowym okresie ok. 2 tys. dziennie. Jedyną „mechanizacją”, która ułatwia pracę pocztowcom w UP nr 2 przy ul. Kółkarskiej są wózki akumulatorowe i automatyczna stemplownica. Gdyby nie pomoc uczennicy z klasy pocztowej Liceum Ekonomicznego w Słupsku, mogłyby powstawać tzw. zatory korespondencyjne. (wat)

Staramy się sprowadzać używane centralki z zakładów pracy z różnych miejsc w kraju — mówi K. Czapiewski. — W razie potrzeby naprawiamy je, konserwujemy, przerabiamy wykorzystując wnioski racjonalizatorskie i instalujemy do obsługi kilku czy kilkunastu miejscowości. Pamiętajmy jednak, że gros kosztów przy zakładaniu telefonów, doprowadzaniu linii telefonicznych pochłaniają prace niefachowe; ziemne, które mieszkańcy wsi mogą wykonywać we własnym zakresie, wykorzystując własne ciągniki i inny sprzęt. Trudno jest zdobyć kable, ale mamy zapewnienie z ministerstwa, że na tego typu inicjatywy będą starali się je zapewnić.

Dodajmy, że w przypadku Brzozowa instalacja telefoniczna została założona jak najbardziej fachowo. Podziemna linia może funkcjonować praktycznie bezawaryjnie, w przeciwieństwie do napowietrznych; nie wymaga też tak częstej konserwacji, co obniża koszty eksploatacji.

Na wsiach odczuwalny jest „telefoniczny głód”. Korzystanie z telefonu może znacznie zmniejszyć koszty ponoszone przez rolników na dojazdy do gminnych wsi, geosów itp. Czaśsem wystarczy tylko zadzwonić, aby nie jechać ciągnikiem kilkanaście kilometrów na darmo. Swoje sprawy trzeba jednak brać we własne ręce, o czym dobitnie świadczy przykład Brzozowa.

Z. Majerowski

